Nr. 208 Niedziela, 12 Września 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Cherążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.698

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
" z dostawą	24 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
" " w innych państwach	40 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów). Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem i odwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko całoroczni i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (48 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie Rady Obrony Państwa

z dnia 25 sierpnia 1920 r.

o jednorazowej daninie na potrzeby wojska.

Art. 1. Celem zaopatrzenia wojska nakłada się na ludność jednorazową daninę w naturze, obejmującą następujące przedmioty:

do 300 000 par butów z cholewami,

do 300,000 par spodni wełnianych,

do 600 000 kompletów bielizny, składających się z koszuli, pary kalesonów, pary skarpetek lub onucek,

do 300 000 koców wełnianych lub kołder ciepłych.

W razie niemożności dostarczenia butów z cholewami lub spodni wełnianych dwie pary trzewików liczyć się będzie za parę butów z cholewami, a dwie pary spodni bawełnianych grubych — za parę spodni wełnianych.

Art. 2. Wyliczone w art. 1 przedmioty zaopatrzenia w ilościach, ustalonych w drodze rozkładów (art. 6), dostarczone będą przez samorządy gmin wiejskich i miejskich w ciągu dni 20 od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej do miejsc, które wskaże rozporządzenie wykonawcze (art. 10).

Art. 3. Przy poborze daniny zarządom gmin wiejskich i miejskich nadaje się w razie potrzeby prawo zarekwirowania wyżej wymienionych przedmiotów przedewszystkiem w składach, a następnie u osób prywatnych.

Art. 4. Zarządy gmin celem przeprowadzenia zadań, włożonych na samorządy przez niniejsze rozporządzenie, mają w razie potrzeby prawo żądać pomocy policji państwowej.

Art. 5. Rady gmin wiejskich i miejskich wybiorą komisję z 3 do 5 członków, których zadaniem będzie:

1. odbiór dostarczonych lub zarekwirowanych przedmiotów,

2. ocena ich przydatności do celów wojskowych,

3. ustalenie ich wartości.

Do oceny przydatności przedmiotów (p. 2) powoływany będzie do komisji przedstawiciel wojskowości.

Na podstawie określeń komisji zarządy gmin wystawią dostarczycielom lub osobom, dotkniętym rekwizycją, odpowiednie pokwitowanie.

Przeciwko oszacowaniu komisji wolno wnieść w ciągu 7 dni od dnia pokwitowania odwołania do bezpośredniej władzy nadzorczej, która decyduje ostatecznie.

Założenie nie wstrzymuje obowiązku oddania przedmiotu.

Art. 6. Rozkładu wyliczonych ilości przedmiotów zaopatrzenia między poszczególne dzielnice Rzeczypospolitej, tudzież dalszego rozkładu między województwa b. dzielnicy rosyjskiej, oraz w stołecznem mieście Warszawie dokona Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dalszy rozkład w b. dzielnicy pruskiej uskuteczni Ministerstwo tej dzielnicy.

Rozkład między powiaty miejskie i wiejskie, oraz miasta o własnych statutach przeprowadza: w b. dzielnicy rosyjskiej — wojewodowie po zasięgnięciu opinji sekcji wojewódzkiej, na obszarze zaś b. dzielnicy austrjackiej — tymczasowy wydział samorządowy. Rozkładu między gminy wiejskie i pozostałe miasta dokonają wydziały powiatowe.

Przy rozkładach należy uwzględniać ilość mieszkańców danego obszaru i jego zamożność.

Art. 7. Od obowiązku daniny wolne są obszary Rzeczypospolitej w całości lub częściowo, które ucierpiały wskutek inwazji wojsk nieprzyjacielskich. O zwolnieniu całkowitem lub częściowem powiatów lub ich części orzeka wojewoda po zasięgnięciu opinji sekcji rady wojewódzkiej, względnie tymczasowy wydział samorządowy, o zwolnieniu zaś poszczególnych gmin — wydział powiatowy.

Art. 8. Osoby winne uchylenia się od obowiązku dostarczenia zarekwirowanych przedmiotów, wymienionych w art. 1 niniejszego rozporządzenia, ulegną w drodze administracyjnej karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywnie do 100 tysięcy marek, na obszarze zaś b. dzielnicy pruskiej w zwykłej drodze sądowej karze więzienia do 6 miesięcy lub grzywnie do 100 tysiecy marek.

Art. 9. Ciężary, wynikłe z dostarczenia daniny przez samorządy wiejskie i miejskie, mają być pokryte w sposób przewidziany w obowiązujących przepisach dla pokrycia normalnych wydatków administracji samorządowej, dodatkami do podatków lub specjalnym podatkiem (specjalną składką), rozłożonemi równomiernie na wszystkie warstwy ludności stosownie do ich dochodów i majątku.

Z uzyskanych w ten sposób wpływów otrzymają ci z obowiązanych do świadczeń w naturze, co do których wartość złożonej daniny przekracza przypadającą na nich, w myśl niniejszego artykułu, wysokość świadczenia pieniężnego, odpowiednie zwroty.

Rozkładu ciężarów, oraz repartycji zwrotu uskutecznią w gminach wiejskich rady gminne.

Art. 10. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych, na obszarze zaś b. dzielnicy pruskiej — Ministrowi tej dzielnicy z równoczesnem upoważnieniem go uzgodnienia wykonania niniejszego rozporządzenia z odrębnemi właściwościami ustroju administracyjnego powyższej dzielnicy.

Naczelnik Państwa i
Przewodniczący Rady Obrony Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 86 z dnia 7 września 1920 r., poz. 570).

Rozporządzenie Rady Obrony Państwa

z dnia 30 lipca 1920 r.

w przedmiocie zastępstwa na urzędach, opróżnionych z powodu wstąpienia odnośnych urzędników do wojska.

Art. 1. Urzędnicy urzędów ewakuowanych obowiązani są pełnić obowiązki w tych urzędach i miejscowościach do których będą wezwani przez swą władzę przełożoną. Władza ta przekazuje urzędnika do zastępstwa urzędnika, zdenia władzy, której podlega urząd, wymagający zastępstwa.

Urzędnik, odmawiający pełnienia zastępstwa na nowym urzędzie, niezależnie od odpowiedzialności dyscyplinarnej, traci prawo do wszelkich dotychczasowych poborów.

Art. 2. Ministrowie mają prawo w razie potrzeby powoływać na urzędy zastępców z pośród urzędników urzędów ewakuowanych, oraz z pośród innych osób, które na to się

Marja Bańkowska. 31)

Piosnka żołnierza.

(Dokończenie).

Szalona radość, bezbrzeżne uczucie szczęścia zalało mu duszę; bał się poruszyć z miejsca, bał się odetchnąć głośniej aby nie spłoszyć cudnej wizji, jaka go otoczyła, ale ona trwała. Stare sprzęty uśmiechały się do niego przyjaźnie przez zapuszczone story szczelinami, sączył się radosny, cudowny blask słońca. Tam za oknem stał ogród w słońcu i kwiatach i tak blisko, blisko była — ona.

Bał się wyjść do ogrodu na blask słoneczny, przywołał więc pokojówkę. Polecił jej pójść do ogrodu i przynieść koszyk róż, a gdy dziewczyna szybko spełniła polecenie wybrał więc najpiękniejszych kilka i cicho, aby go nie dostrzeżono począł skradać się do pokoju Hanki.

Zapukał, a gdy odpowiedziała z wewnątrz, nacisnął klamkę i wszedł.

Hanka odwrócona stała przed toaletą i umacniała ostatnie szpilki we włosach; miała na sobie płócienną suknię uszytą marynarskim krojem. Larwa szpitalna leżała przygotowana na krześle.

Usłyszawszy szelest kroków przy drzwiach, odwróciła zwolna głowę i spojrzała prosto w oczy Rosieńskiego.

On przez chwilę stał bez ruchu, jak zahypnotyzowany, potem przeciągnął dłonią po czole, jakby chcąc odegnać sen i omamienie; zdawało mu się, że śni, że to jest jakaś wizja chorych oczu.

Jeśli kojarzył kiedy pojęcie Hanki Zadworskiej z Anną von Nissen, to było to tylko chorobliwem marzeniem, z którego sam się smutno uśmiechnął; obie miały to samo imię, dość w Polsce pospolite, miały podobny koloryt (jak słyszał) i obie kochały go,— to było wszystko. Ale nigdy nie przyszło mu na myśl, aby mogły być faktycznie jedną istotą. Hanka przecież umarła; napisała mi to i sprawdził to przecie w szpitalu Hanka Zadworska nie kłamała nigdy, nie umiała kłamać.

A przecież — stała teraz przed nim; nie duch, ani zjawa z za grobu, ale kobieta z krwi i kości. zmieniona trochę, jakaś bledsza i szczuplejsza, ale — ta sama!

Stał tak chwilę bez głosu, z brwiami uniesionemi zdziwieniem ku górze, ściskając w ręku przyniesione kwiaty. Wreszcie ochłonął, postąpił krok naprzód i zawołał:

— Hanko!

Ale już było zapóźno. Hanka już go nie słyszała. Chore serce nie wytrzymało te, której chwili naprężenia, — zachwiała się, zatrzepotała ramionami, jak zduszony ptak i upadła na ziemię.

Rosieński przyskoczył do niej i dźwignął ją, ale zaciążyła mu nagle strasznym, sztywnym ciężarem. Złożył ją na łóżku i począł cucić, tarł jej skronie kolońską wodą, rozgrzewał ręce i stopy. Rozerwał jej bluzkę i stanik na piersiach; zerwał ramiączko koszuli i wtedy oczom jego ukazała się biała, dziewczęca pierś, ściągnięta straszną, czerwoną, źle zgojoną blizną.

Wówczas zrozumiał. Krzyknął, zaniósł się spazmatycznym płaczem i przypadł ustami do jej zimnych nóg.

XV.

W pół roku później, w słotny listopadowy dzień, przyjechał Kazimierz Handziewicz do Lubiestek. Był ubrany, jak do polowania w myśliwską kurtkę i palone buty i przywiózł ze sobą dwa angielskie, doskonałe sztucery.

Babcia coś szyła na ganku, korzystając z ostatnich blasków dnia, podszedł do niej i przywitał całując ją w rękę.

— Gdzie Jaś?

— Poszedł na cmentarz. Zwykle o tej porze wychodzi; siadaj sobie zaczekaj chwilę, zaraz pewnie nadejdzie.

— Zdrów jest? — spytał zapalając papierosa.

— At zdrów.

— I ciągle jednakowo?

— Jednakowo. Nic go nie obchodzi, niczem się nie interesuje, położy się na sofie i leży godzinami w sufit się zapatrzywszy słowa od niego nie dobędziesz; nie je, źle spi, mizernieje i chudnie. Ja już sama nie wiem co z tego będzie.

— Ale że to, na nim nie zrobiło wrażenia, że odzyskał wzrok, te to go z życiem nie pogodziło?

— Nie mów tak Kaziu — mnie się zdaje, że gdyby nie to, to byłby sobie w łeb strzelił. Gdyby ona była tak, parę tygodni wcześniej umarła, Boże miłosierny!

— Et, dziwić mu się i nie dziwić, rzekł nagle melancholijnym tonem Kazio — psiakrew!

— Po chwili nadszedł Rosieński. Był spokojny zupełnie, ale był bardzo zmieniony; na skroniach zapadniętych poczęły mu świecić siwe włosy, oczy z poza przyćmionych szkieł patrzyły dziwnie, obojętnie i jakby martwo.

— Jak się masz Jaś!

— Dobry wieczór Kaziu; — cóż to na polowanie się wybierasz? Widziałem w ganku pierwszorzędny sztucer skądżeś go wziął?

— Odkopałem z piwnicy, a wczoraj czyściłem cały dzień; patrony mam także. Ten jeden dla mnie, a drugi dla ciebie.

Dla mnie? — spytał Rosiński przeciągle i ruszył ramionami.

— A dla ciebie... Przywiozłem ci nie tylko strzelbę, ale i nowiny. Masz tu gazetę, przeczytaj sobie, — wolno ci już czytać druk — prawda?

Rosiński rozłożył płachtę *Gazety Poznańskiej* i obojętnie począł przesuwać, oczyma, po kolumnach druku.

Nagle drgnął, na zapadłe policzki wystąpiło mu coś jakby ślad rumieńca. Położył dziennik na stole i przysunąwszy lampę, którą tymczasem babcia zapaliła, począł czytać artykuł zatytułowany: „Lwów!"

Kazimierz wstał z miejsca, przeszedł przez pokój i pochylił się nad jego ramieniem. Cicho począł mówić:

— Jaśku już czas... Pamiętasz cośmy mówili wtedy tym jesiennym rankiem, gdyś do Lubieszek przyjechał? Pamiętasz co mówiła ona?!... Przyszedł już ten czas, który musiał przyjść i — nas zastał przecie!

Patrz, czytaj, co tam się dzieje! Ja w tym Lwowie nigdy nie byłem, ale się we mnie wszystko burzy i zrywa, jak czytam i słyszę, co się tam dzieje. Dzieci, baby, tramwajówki z gołemi rękoma bronią się i giną, a my tu, zdrowi, silni i już wolni!

Jaśku, toż to jakieś polskie miasto ginie i woła o pomoc i przeklina nas chyba konając!

— Ja wiem, tobie ciężko... Ja to rozumiem, — lepiej może niż ci się wydaje,— ale to już było; zagasło, prześniło się. Ot taki sen, taka piosenka żołnierza, piękna i smutna, jak żołnierska dola. Prześniła się miłość i prześniły łzy, a została wojna — i wola!

Rosieński oparł się na stole i rękoma objął głowę; przymknął oczy, jakby się wsłuchiwał w ostatni dźwięk, jakiejś dalekiej melodji, potem wstał. Zdjął ciemne szkła z oczu i odrzucił precz, wyprężył ramiona, jakby budząc się ze snu i rzekł silnym głosem.

— Daj strzelbę Kaziu, — pójdziemy!

zgodzą. Powołanie takie ma skutki prowizorycznej nominacji na dany urząd.

Zastępcy z pośród ewakuowanych urzędników zarządów cywilnych ziem wschodnich oraz ziem Wołynia i frontu Podolskiego otrzymują wszelkie pobory, przywiązane do urzędu, wymagającego zastępstwa. Zastępcy zaś z pośród innych urzędników ewakuowanych zachowują pobory, przywiązane do urzędu dotąd przez nich zajmowanego, o ile władza nie uzna za stosowne zamianować ich ostatecznie na urząd, wymagający zastępstwa, i otrzymują djety stosownie do uchwały Rady Ministrów z dnia 15 lipca 1920 r.

Postanowienia art. 1 i 2 odnoszą się również do sędziów i stanowisk sędziowskich.

Art. 3. Minister sprawiedliwości na wniosek prezesa, względnie prokuratora sądu apelacyjnego, ma prawo delegować sędziów do pełnienia obowiązków sędziowskich w innych sądach, chociażby niższej instancji, tudzież do sprawowania urzędów prokuratorskich, oraz delegować przedstawicieli prokuratury do sprawowania urzędów sędziowskich, względnie urzędu prokuratorskiego przy innym sądzie, chociażby niższej instancji.

Prezesi sądów okręgowych mogą delegować sędziów swojego okręgu do pełnienia obowiązków sędziów śledczych i sędziów pokoju.

Sądy apelacyjne, oraz sądy okręgowe na wniosek prokuratora mogą powierzać prowadzenie śledztwa w poszczególnych sprawach sędziom ze swojego składu.

Art. 4 Prezes sądu okręgowego może zmieniać w granicach zatwierdzonych etatów istniejący podział okręgów sędziów śledczych w obrębie danego sądu okręgowego. Te same atrybucje przysługują prezesowi sądu apelacyjnego co do podziału określonej w etatach liczby sędziów śledczych pomiędzy poszczególne sądy okręgowe w obrębie danego sądu apelacyjnego.

Art. 5. Adwokaci i aplikanci adwokaccy, powołani na czas trwania wojny na stanowiska urzędowe, nie tracą charakteru adwokata lub aplikanta adwokackiego; nie wolno im jednak przez czas pełnienia obowiązków urzędowych wykonywać zawodu adwokackiego.

Art. 6. Sąd może według swego uznania odraczać na żądanie jednej ze stron lub ich zastępców sprawy cywilne, prowadzone poprzednio przez adwokatów, o których mowa w art. 5.

Art. 7. Artykuły 1, 2, 5, 6 i 7 obowiązują na obszarach b. dzielnic rosyjskiej i austrjackiej, artykuły 3 i 4 zaś na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej.

Art. 8. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje przez trzy miesiące, poczynając od dnia ogłoszenia.

Rada Ministrów władną będzie przedłużyć moc obowiązującą tego rozporządzenia.

Naczelnik Państwa i Przewodniczący Rady Obrony Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

(Dz. Ust. R. P. Nr. 71 z dnia 9 sierp. 1920 r., poz. 450).

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 5 czerwca 1920 r. w przedmiocie zmiany przepisów o zajęciu ropy (olejn skalnego), obowiązujących na obszarze b. zaboru austrjackiego.

Art. 1. Na podstawie § 15 austrjackiego rozporządzenia cesarskiego z dnia 10 sierpnia 1915 r. (Dz. u. p. Nr. 239) rozporządzenie to częściowo zmienia się w sposób następujący:

1. § 8 ustęp drugi powyższego rozporządzenia otrzymuje brzmienie następujące:

„Zamiast wydawania ropy w naturze (udziału (netto, brutto i t. d.), ustalonego w umowach między właścicielami gruntu a posiadaczami kopalń (uprawnionymi do wydobywania ropy) lub w innych umowach, osobom uprawnionym do odbierania dochodów z udziałów przyznaje się prawo do odpowiedniej części ceny sprzedażnej, ustalonej w myśl postanowień § 10, a osiągniętej za zajętą ropę nettową, lub bruttową, o ile ropa ta nie będzie zwolniona".

2. Do § 10 dodaje się, jako ustęp trzeci, przepis w brzmieniu następującem:

„Na ropę, przypadającą na udziały brutto (ropę bruttową), Minister Skarbu, stosownie do okoliczności, może ustanawiać inne ceny, niż na ropę nettową".

Art. 2. Postanowienia art. 1 dotyczą wszystkich ilości ropy, niezwolnionych lub nieprzydzielonych przed 1 lipca 1919 roku, jakoteż tych ilości ropy bruttowej, które po tym dniu zostały wydobyte, lecz nie uzyskały wyjątkowo wyraźnego zwolnienia.

Art. 3. Wszelkie uprawnienia, służące w myśl rozporządzenia cesarskiego z 10 sierpnia 1915 r. (Dz. u. p. Nr. 239) austrjackiemu ministrowi robót publicznych i ministrowi handlu, przechodzą na Ministra Skarbu.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze z zastrzeżeniem, wyrażonem w art. 2, wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Ministrów i Minister Skarbu:
(—) *Wł. Grabski.*

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 70 z dn. 9 sierpnia 1920 r poz. 472).

Rozporządzenie wykonawcze

Ministra Skarbu, wydane na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 czerwca 1920 r. Dz. Ust. Nr. 70 w przedmiocie zmiany przepisów o zajęciu ropy.

Rozporządzenie b. austrjackiego ministerstwa robót publicznych z dnia 16 sierpnia 1815 (Dz. u. p. Nr. 240) zmienia się w sposób następujący:

Art. 1. Art. II. ustęp trzeci tego rozporządzenia otrzymuje nowe brzmienie następujące.

„Zwolnienie ropy następuje z reguły na prośbę posiadaczy kopalń uprawnionych do wydobywania ropy".

Art. 2. Art. IV ustęp piąty otrzymuje brzmienie następujące:

„Cenę sprzedażną, osiągniętą za ropę, przypadającą na udziały netto (ropę nettową i t. p.) i na udziały brutto (ropę bruttową), posiadacz kopalni (osoba uprawniona do wydobywania ropy) obowiązany jest natychmiast po otrzymaniu zapłaty uiścić osobom uprawnionym do odbierania dochodów z udziałów, to jest posiadaczom udziałów netto, brutto lub innym uprawnionym osobom, i to w stosunku odpowiadającym udziałowi każdego uprawnionego do odbierania dochodów z udziałów netto, brutto i t. p., w ogólnej sumie udziałów netto, brutto i t. p. (§ 8 ust. 2 i § 10 ust. 3 austr. rozp. ces. z 10 sierpnia 1915 Dz. u. p. Nr. 239).

Art. 3. Wszystkie uprawnienia, służące w myśl rozporządzenia b. austrjackiego ministerstwa robót publicznych z dnia 16 sierpnia 1915 Dz. u. p. Nr. 240 austrjackiemu ministrowi robót publicznych i ministrowi handlu, przechodzą do Ministra Skarbu. W miejsce oddziału ropy ministerstwa robót publicznych wstępuje Państwowy Urząd Naftowy.

Art. 4. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu:
(—) *W. Grabski.*

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 70 z dnia 9 sierpnia 1920 r. poz. 475).

Rozporządzenie

Ministra Skarbu w przedmiocie przydziału ropy bruttowej i ustalenia cen maksymalnych.

Na zasadzie austrjackiego rozporządzenia cesarskiego z dnia 10 sierpnia 1915 (Dz. u. p. Nr. 239) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 czerwca 1920 (Dz. U. P. Nr. 70) zarządza się co następuje:

Art. 1. Przydziela się Państwowej Fabryce Olejów Mineralnych w Drohobyczu wszelką ropę, przypadającą na udziały brutto na podstawie umów między właścicielami gruntu a posiadaczami kopalń (uprawnionymi do wydobywania) lub innych umów (ropę bruttową), objętą art. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 5 czerwca 1920 r. Dz. U. Nr. 70 i to zarówno ilości już wydobyte, jak niemniej wszystkie te ilości, które w przyszłości zostaną wydobyte.

Art. 2. Za ropę, przypadającą na udziały brutto, ustanawia się następujące ceny maksymalne:

1. 50 Mk. za 100 kg. ropy, wyprodukowanej przed dniem 1 grudnia 1919 roku.
2. 90 Mk. za 100 kg. ropy, wyprodukowanej w czasie od dnia 1 grudnia 1919 r. do 31 maja 1920 r.
3. 130 Mk. za 100 kg. ropy, wyprodukowanej po dniu 31 maja 1920 r.

Art. 3. Ceny te rozumieją się za 100 kg. netto w cysternach loco stacja nadawcza.

Właścicielom gruntu, którym z mocy umów zawartych z posiadaczami kopalń (uprawnionymi do wydobywania) przysługuje prawo odbierania udziałów brutto, przyznaje się, dopóki tak grunt jak i przywiązane doń udziały pozostają ich faktyczną własnością, oprócz cen ustalonych w art. 2 tego rozporządzenia, następujące należytości dodatkowe:

do ceny 50 Mk. należytość dodatkową 10 Mk. za 100 kg.

do ceny 90 Mk. należytość dodatkową 15 Mk. za 100 kg.

do ceny 130 Mk. należytość dodatkową 20 Mk. za 100 kg.

Art. 4. Państwowy Urząd Naftowy wypłacać będzie należną cenę kasą w miarę odbioru ropy wedle szczególnych postanowień które wydane zostaną w tym względzie przez Państwowy Urząd Naftowy.

Art. 5. Zarówno kopalnie ropy, jak i przedsiębiorstwa magazynowe i tłoczniowe obowiązane są oprócz wyjaśnień, przepisanych art. V. rozporządzenia b. austrjackiego ministerstwa robót publicznych z d. 16 sierpnia 1915 Dz. u. p. Nr. 240, przedkładać Państwowemu Urzędowi Naftowemu wszelkie przezeń zarządzone wykazy, zestawienia i sprawozdania, jak niemniej prowadzić zapiski i rachunki, które Państwowy Urząd Naftowy w wykonaniu niniejszego rozporządzenia uzna za potrzebne.

Art. 6. Przekroczenie tego rozporządzenia podlega karom, przewidzianym w austrjackiem rozporządzeniu cesarskiem z dnia 11 sierpnia 1915 Dz. u. p. Nr. 239.

Art. 7. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 14 lipca 1919 L. 719/27 J. II. o ile niem unormowano cenę ropy bruttowej.

Minister Skarbu:
(—) *W. Grabski.*

(Dz. Ustaw R. P. Nr. 70 z dn. 9 sierpnia 1920 r. poz. 476).

Rozporządzenie

Ministra Zdrowia Publicznego w przedmiocie opłat za przydział mieszkań i pomieszczeń w gminie miasta Rzeszowa.

Na zasadzie art. 14 ustawy z dnia 27 listopada 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 498, zarządzam, co następuje:

Art. 1. Tytułem opłaty za przydzielenie mieszkania dla osób prywatnych, może Zarząd Gminy m. Rzeszowa pobierać jednorazową opłatę w wysokości 50 prc. miesięcznego czynszu od każdego pokoju, kuchni i łazienki, zaś za przydzielenie lokalu dla urzędów publicznych w wysokości 80 prc. miesięcznego czynszu. Opłaty te mogą być ściągane drogą administracyjną.

Art. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a równocześnie traci moc obowiązującą w stosunku do gminy miasta Rzeszowa art. 20 rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 23 grudnia 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 3 poz. 15, r. 1920.

Minister Zdrowia Publicznego:
w z. (—) *W. Chodźko.*

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 71 z dn. 9 sierpnia 1920 r. poz. 492).

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 10 września b. r.

Na Suwalszczyźnie oddziały nasze odzyskały z powrotem Krasnopol i Sejny.

Dalej na południe od Brześcia lit. obustronna działalność wywiadowcza i utarczki patroli.

Wzdłuż Bugu ożywiona akcja wywiadowcza. Grupa gen. Bałachowicza w wypadzie na Smolany wzięła 300 jeńców.

Między Kamionką Strumiłową a Buskiem nieprzyjaciel zdołał sforsować Bug i zaatakował Busk od zachodu, napierając jednocześnie na przyczółek mostowy od strony wschodniej. Dzięki bohaterskiej obronie oddziałów 19 pp. obsadzających Busk, które wytrwały aż do nadejścia posiłków, nieprzyjaciel został zmuszony do pospiesznego odwrotu.

Na wschód od Knihinicz oddziały nasze po zaciętej walce opanowały Rohatyn, osiągając w ten sposób opuszczoną przed paru dniami linję Gniłej Lipy.

Wzdłuż Dniestru spokój.

Naczelne Dowództwo Sztabu Generalnego.

Rokowania pokojowe.

Rzeczpospolita pisze: Po zatwierdzeniu przez R. O. P. warunków pokojowych, wysłaną zostanie do Cziczerina nota z zawiadomieniem o dniu wyjazdu naszej delegacji.

Wyjazd ten nie nastąpi przed wtorkiem, a być może jeszcze później, z przyczyn natury technicznej.

Z Gdańska do Rygi delegacja odbędzie podróż na polskim statku wojennym.

Z Rady Ministrów.

Kurjer Poranny pisze: Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem przedłożono między innymi sprawę ustalenia warunków pokojowych na konferencji w Rydze.

O ile wiadomo, warunki te dotychczas nie zostały całkowicie skonkretyzowane. Może zajdzie nawet potrzeba pewnych zmian, a to w związku z incydentem litewskim i ze sprawą ukraińską.

W każdym razie następne posiedzenie R. O. P. ostatecznie wyjaśni sytuację, przyczem tezy pokojowe będą przyjęte i ustaloną zostanie data wyjazdu delegacji.

Podróż inspekcyjna
Prezydenta Ministrów Witosa.

W sprawie podróży Prezydenta Ministrów na Pomorze, wydział prasowy Rady Ministrów komunikuje:

Punktualnie, jak program opiewał, przybył premjer Ministrów Witos z Ministrami Skulskim, Kucharskim, szefem sekcji Studzińskim, sekretarzem Andermanem, zastępcą głównego komendanta Borzemskim do Tczewa, gdzie przybyłych przywitał decernent województwa Stefański, wskazując na ważność tego miejsca jako wysuniętej placówki polskiej. Niebawem przybyli na powitanie premjera pp. Kotobudzki, dyrektor P. A. T. w Gdańsku i Glass, naczelnik wydziału ruchu. Pociąg ruszył przez Gdańsk do Redy. W drodze przyłączył się do jadących p. Czarnowski, prezes dyrekcji kolejowej.

W czasie podróży Premjer dowiadywał się o stosunkach na Pomorzu, o położeniu gospodarczem, a szczególnie o stosunkach na Kaszubach. Przez Orłowo, Koch małe i Gdynię, przybyto do Redy, gdzie powitał gości wojewoda Brejski z przedstawicielami władz i liczne korporacje, oraz miejscowa ludność.

P. Brejski w przemówieniu zaznaczył, że w osobie Premjera wita reprezentanta ludu, który w znacznej mierze przyczynił się naszego zwycięstwa. Premjer odpowiedział bardzo serdecznie, kładąc nacisk na potrzebną nam jedność, aby zapewnić Polsce wolność, rozwój i bezpieczeństwo na przyszłość. Imieniem robotników witał Premjera p. Chmielewski, a miłą niespodziankę Premjerowi zgotował nauczyciel Staniszewski, gromadząc dzieci na peronie, które odśpiewały „Boże coś Polskę".

Z Redy udał się Premjer w dalszą drogę do Pucka, Weyherowo, Kartuz, Kościerzyny, Starogardu, wszędzie witany przez przedstawicieli władz, korporacje, delegacje włościańskie, robotników i tłumy publiczności.

Żydzi w Wojsku Polskiem.

Prezydjum Rady Ministrów komunikuje:

Do Prezydjum Rady Ministrów, na ręce Prezydenta Ministrów Witosa, nadesłało Ministerstwo spraw wojskowych, w sprawie stacji zbornej w Jabłonnej, pismo z 4 września 1920, w którem jest powiedziane: Czasowe utworzenie stacji zbornej w Jabłonnej, było z tego powodu wskazane, aby po skoncentrowaniu tam nadwyżki procentowej szeregowców żydów, umożliwić ujęcie ich w ewidencję, celem dalszego ich podziału, co nastąpiło rozkazem Ministerstwa spraw wojskowych, L. 17 225, nakazującym równomierny podział szeregowców żydów znajdujących się w Jabłonnej, na Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów, Kraków, Lublin i Kielce. Przy podziale szeregowców żydów w myśl powyższego rozkazu, rozróżniano następujące grupy żołnierzy: a) żołnierze, którzy jako ochotnicy wstąpili do Wojsk Polskich, przeważnie inteligencja i urzędnicy państwowi. Żołnierzy tej grupy odstawia się obecnie do oddziałów zapasowych, według przynależności broni i służby, do wyżej wymienionych czterech D. O. G., skąd po ukończeniu wyszkolenia, odejdą w składzie planowo przewidzianych uzupełnień na front, b) żołnierze, pochodzący z poboru obowiązkowego, odstawiani bywają do podanych D. O. G., celem wcielenia ich do wojsk wartowniczych i etapowych, rzemieślnicy zaś do kadr rzemieślniczych wymienionych D. O. G., skąd otrzymają stosownie do zapotrzebowania i profesji dalszy przydział na równi z innymi żołnierzami i rzemieślnikami. Po ukończeniu odtransportowania tych grup żołnierzy, będzie w myśl rozkazu M. S. W. L. 17,680, stacja zborna w Jabłonnej z dniem 10 b. m. zlikwidowana.

Manifestacje w Toruniu.

Przedwczoraj odbył się w Toruniu wiec, zwołany przez M. P. R. na temat „Wojna i pokój“. Wiec ten przy równoczesnej obecności w Toruniu prezydenta Ministrów Witosa, zamienił się w poważną manifestację na rzecz jedności państwa i armji, a przeciwko wszelkim zakusom separatyzmu. W wiecu uczestniczyło z górą 5.000 osób.

Przyjęto szereg rezolucyi, a między innemi rezolucję wyrażającą Naczelnikowi Państwa i Wodzowi Naczelnemu oraz R. O. P. hołd i uznanie. Zebrani piętnują wszelką agitację podkopującą zaufanie do Naczelnych władz państwowych i Rządu centralnego.

O Gdańsk.

Termin trwania umowy aprowizacyjnej 13 kwietnia 1920 zakończył się w dniu 31 sierpnia b. r.

Zarząd przyszłego wolnego miasta Gdańska zwrócił się do Rządu polskiego z prośbą o zawarcie nowej umowy w połowie sierpnia. Upełnomocniona delegacja Rządu polskiego rozpoczęła rokowania, które zostały jednak wstrzymane przez Rząd polski z powodu niewypełnienia przez Gdańsk zobowiązań wynikających z umowy komunikacyjnej z dnia 22 kwietnia b. r., a w szczególności z powodu wstrzymania ładunków amunicji do Polski, do czego Gdańsk był zobowiązany w myśl art 15 umowy z 22 kwietnia b. r.

Wobec zmiany sytuacji politycznej i wobec zastosowania się Gdańska do umowy z dnia 22 kwietnia b. r., rokowania te podjęto na nowo. Prowadzi je z ramienia Rządu polskiego komisarz Rzpltej Polskiej Biesiadecki, szef departamentu Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej Stefan Ponikowski, a ze strony Gdańska zastępca sir Towera kapitan Strutt i kapitan Charley, oraz radca magistratu Gdańska dr Grünspan. Rząd polski podjął się zaopatrzenia Gdańska w zboże, ziemniaki i inne artykuły spożywcze, żądając jednak, aby cała produkcja Gdańska zużytą została wewnętrznie na wyżywienie własnej ludności.

Rząd polski przewidział oprócz tego racje dodatkowe dla robotników kolejowych i urzędników. W ten sposób chciał Rząd polski oprzeć aprowizację Gdańska na podobnem stanowisku, — jakie istnieje w Polsce.

Umowa zawarta dnia 8 b. m. obowiązuje na czas do 31 października b. r.

Gen. Weygand o wojsku polskiem.

W czasie rozmowy z korespondentem *Petit Parisien* generał Weygand mówiąc o wojsku polskiem, oświadczył, że jest ono znakomite i zasługuje na największą pochwałę. Polska może jeszcze będzie przebywała ciężkie chwile, możliwe, że próba, którą przetrwa jest ostatnią, należy jednak do niej mieć pełne zaufanie. Obowiązkiem naszym jest użyć wszelkich środków, aby utrwalić jej zmartwychwstanie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sprawa uczuć i interesów sojuszniczych istnieje i nie dopuści za żadną cenę do zniszczenia Polski. Istnienie narodu polskiego, wskrzeszonego w jego granicach etnograficznych, jest jednym z zasadniczych warunków równowagi europejskiej. Sojusznicy poczynają rozumieć tę prawdę, to też lord Abernon, delegat angielski w Polsce, okazał jak najdalej idącą serdeczność dla usiłowań polskich.

Francja o sobie.

Na bankiecie wydanym na cześć ambasadora w Waszyngtonie Jusseranda, w którym wzięło udział wielu członków rządu, oraz ambasador amerykański i marszałek Joffre, zabrał głos między innymi minister wojny Lefevre, który powiedział między innymi:

Mówią o nas, że jesteśmy narodem wojowniczym. Prowadziliśmy wojnę tylko z musu, gdyż jesteśmy namiętnymi zwolennikami pokoju.

Od r. 1880 do 1912 wydały Niemcy na materjały wojenne sumę 47 miljardów, podczas gdy Francja w tym czasie wydała tylko 27 miljarda. Nie zapomnieliśmy o klęsce z r. 1870. Mogliśmy bez trudności rozpocząć wojnę odwetową, a nie uczyniliśmy tego. Bez wyzwania z naszej strony przygotowali wróg wojsko przeciwko nam, a wskutek tego musieliśmy poczynić odpowiednie zarządzenia. Gdy wybiła godzina sprawiedliwości, użyczył nam Wasz naród (tu zwrócił się mowca do ambasadora amerykańskiego) pomocy. Francja jest wolną. Alzacja i Lotaryngja zostały nam na nowo przywrócone. Niemcy nie naprawili jeszcze wyrządzonych spustoszeń.

Pragniemy, by Niemcy uczynili to w myśl zobowiązań. Jeżeli Niemcy myślą o odwecie, to oświadczamy, że Francja patrzy spokojnie w przyszłość, silna, dzięki przyjaźni swoich sprzymierzeńców, dzięki swemu prawu. Jesteśmy pokojowo usposobieni i tak pozostaniemy nadal, począwszy od prostego żołnierza, aż do kobiet francuskich, które w czasie wojny uprawiały ziemię, aż do wodzów, którzy zwyciężali w bitwach.

Opinja francuska o machinacjach niemieckich.

Czytamy w *Temps*:

Rząd francuski zastanawia się obecnie wraz ze swym ambasadorem w Berlinie nad satysfakcją, jaką należałoby zażądać po napadzie na konsulat francuski we Wrocławiu. Rząd niemiecki polecił oświadczyć w Paryżu, że zgadza się na wszelkie możliwe zadośćuczynienie. Lecz, jak zauważył wczoraj p. Paléologue wobec posła niemieckiego, nie chodzi tu o satysfakcję „możliwą“, lecz konieczną i faktyczną. Rząd niemiecki zapewnia, że nie miał środków do utrzymania porządku we Wrocławiu. Twierdzenie to jest zadziwiające, zważywszy, że wypadki wrocławskie nie wydarzyły się niespodzianie i że w marcu reakcyjni oficerowie potrafili energicznie przewrócić we Wrocławiu porządek w imieniu Kappa i Lüttwitza.

Jeżeli rząd niemiecki twierdzi z uporem, że został zaskoczony — zaskoczony manifestacją, której organizatorami nie byli wcale rewolucjoniści — musimy dać pewne pytanie, któregośmy dotychczas unikali, ażeby nie zdawało się, że się mieszamy do wewnętrznych spraw niemieckich, ale do którego nie możemy się już powstrzymać, kiedy Niemcy psują stosunki międzynarodowe. Pytanie to przedstawia się następująco: czyż nie między partjami prawicowemi w Prusiech i w całych Niemczech północnych temi rzekomemi partjami porządku, znajdują się właśnie najgorsi spiskowcy, powodujący zamieszki?

Dowody na tę hypotezę namnożyły się od chwili, gdy Hoersing, były robotnik kowalski, socjalista większości i zarządca pruskiej Saksonji, odkrył w Magdeburgu w pierwszej połowie sierpnia całą organizację rzekomo bolszewicką, która miała dziwne rozgałęzienia. Pamiętamy dobrze, że organizacja ta, której główny agent Altmann, był prawdopodobnie subwencjonowany przez policję berlińską, utrzymywał szpiegów w partjach socjalistycznych i komunistycznych. Mówiono tu o niejakim Nesslerze, sekretarzu partji socjalistycznej większości w okręgu wyborczym Neuhaldensleben, że brał pieniądze za udzielanie informacyj biuru magdeburskiemu. Opowiadano również o niejakim Robercie Meyerze odkomenderowanym jako szpieg do niemieckiej partji komunistycznej, który wyznawał naiwnie, że nigdy nie widział śladu czerwonej armji, ale, że był pomimo to zmuszony czynić raporty o organizacji tej armji.

Zdaje się zresztą, że biuro magdeburskie nie było jedynem w swoim rodzaju. Według rewelacji, ogłoszonych przez pewien dziennik socjalistyczny z Kottbus, podobne instytucje funkcjonują w tem mieście i w całych Dolnych Łużycach. Liga ziemiańska brała tam na swą służbę ochotników t. zw. „Zeitfreiwillige“ i umieszczała ich we fabrykach jako robotników dla dozorowania towarzyszy pracy. Jednego z nich nawet posłano do p. Levi, leadera niemieckiej partji komunistycznej, jako z misją przedstawienia się mu jako zasadniczy komunista. Biura w Dolnych Łużycach, w Halli i centrala berlińska prowadziły ze sobą bardzo ożywioną korespondencję.

Dotąd widzieliśmy tylko szpiegowanie ruchów rewolucyjnych. Lecz szpiegowanie przechodzi łatwo w prowokację. Bez zamieszek agitacyjnych cóż mieliby do czynienia osobnicy, mający śledzić agitatorów? Gdyby nie było rozruchów, pod jakim pretekstem wojskowi i junkrzy pruscy mogli by się przedstawiać jako zbawcy i przejąć z powrotem władzę? I podczas gdy skrajna lewica zachowywała milczenie, subsydia reakcjonistów podsycały propagandę ultrarewolucyjną. Takie właśnie jest prawdopodobnie źródło istnienia owej zadziwiającej „komunistycznej partji pracy“, założonej zeszłego roku w Hamburgu przez Lauffenberga i Wolffheima i propagującej myśl stworzenia czerwonej armji, jako też sojuszu z Rosją sowiecką w celu przedarcia traktatu wersalskiego.

Zamachy „komunistyczne“, jakie wydarzyły się w ostatnich miesiącach w wielu miastach niemieckich, są pochodzenia niemniej podejrzanego. Zwłaszcza zamach w Koethen w nocy z 20 na 21 sierpnia został zorganizowany przez oficera, porucznika Berga, którego w miejscowości tej nie znano i który przedstawił się, ogłaszając, że na hasło z Magdeburga w całych Niemczech ma się proklamować Republikę sowiecką. I rzeczywiście depesza z Magdeburga powiadomiła zaraz mieszkańców Koethen o tym doniosłym wypadku, na wiadomość o czem komuniści miejscowi zdobyli budynki publiczne. W Strassfurcie powtórzyło się mniej więcej to samo: działała tam „komunistyczna partja pracy“ pod batutą agenta-prowokatora Boettchera.

Charakterystyczną jest szczególnie ta okoliczność, że broń, której pełno jest jeszcze w Niemczech znajduje się po większej części, nie w rękach mas robotniczych, lecz w rękach organizacji reakcjonistycznych i ich sojuszników ze skrajnej lewicy. Kiedy kilka dni temu rząd niemiecki przystąpił do zastosowania prawa o rozbrojeniu, któż na to arogancko zaprotestował? Hrabia Kalkreuth, prezes brandenburskich organizacji ziemskich. Szlagon ten ostrzegł władze, że ma za sobą 150.000 ludzi, zgrupowanych pod nazwą Selbstschutzu i dodał: „W celu uniknięcia nieprzyjemnych następstw, uważamy za stosowne poradzić władzom, żeby pozostawiły Selbstschutz w spokoju. W interesie Ojczyzny i przyszłości naszego narodu, jesteśmy zdecydowani bronić się z żelazną energją i wszystkimi możliwymi środkami przeciwko usiłowaniom rozwiązania Selbstschutzu“. Równocześnie dowódcy Selbstschutzu wydali odezwę „do mężczyzn z zagrożonej Marchji Brandenburskiej i Wschodniej“. Prawica *Deutsche Tageszeitung* przyklaskuje tej odezwie. Oto postępowanie rzekomych obrońców porządku w Prusach. To wyjaśnia wypadki wrocławskie.

Ale jest też druga strona problemu. Czy polityka, polegająca na podtrzymywaniu nieporządku, w celu przygotowania odwetu militaryzmu pruskiego, nie dotyczy również życia ekonomicznego i finansowego w Niemczech? Czy nie ma tam w świecie ekonomicznym możnych osobistości, które ukrywają lub nawet trwonią zasoby Niemiec — które chętnie patrzą na wzrost deficytu, strajków i monety papierowej, które pragną kryzysu i może go przyspieszają, w nadziei — zresztą bezpodstawnej — że bankructwo Niemiec uwolni je od zobowiązań traktatu wersalskiego?

W niewyczerpanym zaiste interview, udzielonym bazylejskiej *National Zeitung* p. Simons oświadczył, że przedsięwzięcia przemysłowe p. Stinnesa nie mają za celu zysku, ale utrzymanie się przy władzy. Jeżeli to nie jest wyraźną aluzją do przytoczonych wyżej faktów, jest to w każdym razie ciekawą wskazówką, jaka wyrwała się z ust niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Postaramy się wskazówkę tę uzupełnić.

Niemcy konspirują.

Wedle *Gazety Toruńskiej*, z północnowschodnich końców województwa pomorskiego, dochodzą wieści, że Niemcy urządzają tam ustawicznie zbrodnicze napady na nasze posterunki kontrolne.

Ostatnio zamierzała Sicherheitswehra zgładzić w sposób skrytobójczy nasz posterunek który uprzedzony przez ludność polską, zdołał unicestwić ten niecny zamiar „neutralności niemieckiej“.

Ustawicznie dochodzą też wieści o gromadzeniu się Niemców i próbach rozbrojenia zapór granicznych siekierami, wymuszanemi na ludności polskiej. Niejaki podporucznik Tress, komendant niemieckiej straży granicznej, miał zakazać oddziałom naszym patrolowania na granicach, grożąc przyjściem Reichswehry.

Rozdział kościoła od państwa w Czechosłowacji.

Z Pragi donoszą: Nuncjusz papieski Klemens Micara wręczył Masarykowi pisma uwierzytelniające. Prezydent w odpowiedzi na mowę nuncjusza oświadczył, iż postęp religijny jest dla niego sprawą bardzo ważną, oraz że program rozdziału kościoła od państwa, zapowiedziany przez rząd, ocenia ze stanowiska religijnego i w interesie religji.

Ceske Slowo donosi, że papież zgodził się już na rozdział kościoła od państwa w Czechosłowacji, a żąda sobie tylko, aby sprawa nie była omawiana w parlamencie.

Czeskie B. pras. donosi: Możemy dziś z całą stanowczością zakomunikować, iż papież zgodził się na rozdział kościoła od państwa w Czechosłowacji, a żąda tylko, ażeby dyskusja w tej sprawie nie była przeprowadzona na posiedzeniach parlamentu.

Żądania Kubańców.

Przegląd Wieczorny donosi, że nadzwyczajna misja kubańska przy rządach gruzińskim, armeńskim i azerbejdżańskim oraz pełnomocnik rządu kubańskiego zawiadomili notą rządy wszystkich państw, przy których Kubań jest akredytowany, że rząd kubański w walce z moskiewszczyzną nie ma żadnych zaborczych celów, a broni jedynie niepodległości swojego kraju. Gotów on jest zaprzestać akcji wojennej pod warunkiem, że rząd sowiecki wycofa swoje wojsko z terytorjum kraju kubańskiego i uzna niepodległość państwa kubańskiego. Ponadto rząd kubański uznaje niepodległość wszystkich państw, powstałych na terytorjum byłej Rosji, oraz uznaje zasadę niewtrącania się do ich spraw wewnętrznych, a wreszcie możność przyszłego złączenia się tych państw w związek.

KRONIKA.

Lwów, 11 września 1920.

Kalendarz.

Niedziela: 12 września.

Rzym. kat.: DC. 16. po Św. Im. N. P. M.

Gr. kat.: N. 15. po S. Hł. 6. Jana.
Słowiański: Rościsława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 33
zachód słońca o godzinie 6 minut 23

Temperatura o godzinie 12 w południe
+ 13 stopni.

Poniedziałek: 13 września.

Rzym. kat.: Tobiasza.
Gr. kat.: Poł. Poi. Beh.
Słowiański: Radzimira.

Wschód słońca o godzinie 5 34 minut, zachód słońca o godzinie 6 21 po południu.

— **Amerykański „Czerwony Krzyż“.** Marszałek Sejmu w towarzystwie p. Gdyka i zarządu sejmowego „Pomocy żołnierzowi w polu“, odwiedził podpułkownika Withside, komisarza komisji amerykańskiego „Czerwonego Krzyża“, aby podziękować mu za hojne dary, otrzymane na rzecz „Pomocy żołnierzowi w polu“.

— **Gen. Machrow,** który przed paru dniami przybył do Polski, pozostanie w Warszawie jako szef misji wojskowej generała Wrangla.

— **Reewakuacja.** Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że białostocki Urząd wojewódzki z dniem 6 b. m. rozpoczął napowrót urzędowanie.

— **Dementi.** Naczelne dowództwo wojsk nadesłało następujące sprostowanie: Odnośnie do artykułu pod tyt. „Marnotrawstwo“, umieszczonego w nr. 225 *Gazety Porannej* z 31 z. m., prostuje się, że skrzynki złożone w pobliżu mostu kolejowego na Bugu pod Wyszkowem, nie przedstawiały bynajmniej miljonowej wartości i że uprzątnięcie ich było jedynie kwestją czasu. Zajęcie się w tym czasie ważniejszą i cenniejszą zdobyczą wojenną nie pozwalało na odkomenderowanie odpowiednich sił do pracy tyłowej.

Podp.: *Gliniecki*, major, w. z. szefa sekcji uzbrojenia.

— **Ślub** p. Stefanji Toruniównej z p. Stanisławem Zacharjasiewiczem, współredaktorem *Gazety Lwowskiej*, wydawcą i redaktorem naczelnym *Lwow. Nowin Poniedziałkowych*, odbył się dzisiaj o godzinie 10 przed południem w kościele Marji Magdaleny.

Koledze naszemu i Pannie młodej, w tej tak ważnej dla nich chwili życia, zasyłamy serdeczne życzenia.

— **Dowództwo szwadronu** zapasowego Ułanów Lwowskich (b. III Dyonu jazdy M. O. A. O. rotm. Krynickiego) składa tą drogą serdeczne podziękowanie p. Eugenji Scigalskiej z Drohobycza za trudy, poniesione przy zebraniu w powiecie drohobyckim następujących darów, a mianowicie: 20 par butów, 3 koców, 15 m. płótna i gotówki 2000 Mk., dla wymienionego oddziału.

Odczyt. Prof. Alred Dworski, długoletni jeniec w Rosji i gruntowny znawca jej stosunków, wygłosi w sobotę dnia 11 września br. o godzinie 7 ej wieczorem i w niedzielę 12 września br. o godzinie 12 w południe w sali „Sokoła-Macierzy“ tak ze względu na bogactwo treści, jak i aktualność uwagi godny wykład na temat „Zbrodnie bolszewizmu“. Wstęp wolny.

— **Ilu mieszkańców liczy Warszawa?** Wedle ostatnich danych statystycznych urzędu kart chlebowych, Warszawa liczy obecnie 980 000 mieszkańców.

— Dla frontu. Część tramwajów w Warszawie obsługują od ubiegłej środy — kobiety, a to żony, córki i siostry konduktorów, którzy wstąpili do wojska.

— Bawoły. Na rynku warszawskim po raz pierwszy ukazały się bawoły, przeznaczone na rzeź. Mięso bawole dotychczas było bardzo rozpowszechnione w Wiedniu i w Budapeszcie oraz w Bukareszcie, gdyż na Węgrzech i w Rumunji hodowla bawołów jest wielce rozpowszechniona i służy nietylko dla celów rolniczych lecz i spożywczych, a mięso bawole na rynkach tamtejszych stanowiło tańsze pożywienie i w ogóle mięso to o połowę tańsze było od wołowego. W Warszawie jeszcze nie czyniono prób z mięsem bawolem i nawet nie próbowano sprowadzać bawołów z Kaukazu po dość tanich cenach przy sprzyjających taryfach dowozowych w kierunku Zachodu. Obecnie bawoły pojawiły się z majątków, ewakuowanych przed bolszewikami, a w których bawoły zaprowadzone po wojnie, gdy armja rosyjska i rumuńska pozostawiła ich tysiące jako niepotrzebny sprzężaj taborowy. Obecnie bawoły wykupione zostały przez warszawskich rzeźników i poszły na rzez dla miejscowej konsumcji.

— Z Wołynia. Od osób, które świeżo przedostały się z zajętych przez bolszewików powiatów: włodzimierskiego, kowelskiego i równieńskiego nadchodzą wiadomości o panujących tam obecnie stosunkach.

Rozpaczliwie przedstawia się stan gospodarczy. Wszystek sprzężaj po wsiach, konie, wozy i ludzi do ich obsługi, bolszewicy pozabierali na podwody dla wojska. Wobec tego zboża ozime i jare, stoją na polach w kopach i gniją. Po folwarkach, zwiezione do stodół zboże, bolszewicy na gwałt młócą i pospiesznie wywożą w głąb Rosji. Służba folwarczna skarży się, że nie otrzymała ordynarji, jaka jej miała być wydana po żniwach. Skargi te żadnego nie odnoszą skutku. Odpowiedź na nie brzmi zawsze: „niech wam pan zapłaci i wyda ordynarję".

Po gospodarstwach włościańskich bolszewicy wciąż rekwirują zboże, żądając po trzy pudy z dziesięciny. W wielu wioskach rekwizycja dokonywała się już po trzy a nawet po cztery razy z rzędu. Za pud zboża bolszewicy płacą 50 do 70 rubli sowieckich, w handlu — o ile dostać go można — płaci się 3000—4000 takichże rubli. Handel zamarł zupełnie. Produktów pierwszej potrzeby niema, lub płaci się za nie ceny straszne. Za funt chleba żądają 250—300 rb. sow. W miastach najskromniejszy obiad kosztuje 700—1000 rb. Paczka zapałek — 150 rb. W handlu prywatnym rubel carski liczą za 2 marki polskie albo za 50 rubli sowieckich. Ludność chętnie przyjmuje marki polskie i przechowuje polskie pieniądze w nadziei rychłego powrotu władz polskich. Bolszewicy starają się zaprowadzić wszędzie pieniądze sowieckie. Napotkane ruble carskie zabierają bez odszkodowania lub niszczą.

— Kamieniew udaje się do Moskwy celem zasięgnięcia nowej instrukcji. Krassin pozostaje w Londynie.

— Wybuch amunicji. W składzie amunicji w Marieneicht koło Wilhelmshafen, gdzie dopiero przed kilku miesiącami nastąpiła duża eksplozja, wyleciał w powietrze skład amunicji artyleryjskiej. Dotychczas ustalono 23 zabitych i bardzo wielu rannych. Wybuch nastąpił z powodu nieostrożnego manipulowania przy ładowaniu granatów.

— Dunaj pod Wiedniem wzbiera o 4 stopnie dziennie.

— Wylew rzek w Bawarji zniszczył wiele setek domów w okolicach Eisach i Izary. Jest także wiele ofiar w ludziach.

— Nowe niemieckie lokomotywy o potrójnej sile pociągowej normalnych maszyn, opuściły warstaty Bentschla w Kassel. Będą one użyte na kolei Baden-Schwarzwald.

— Numerus clausus w uniwersytetach węgierskich. Parlament węgierski rozpoczął obrady nad przedłożeniem rządowem, o zaprowadzeniu *numerus clausus* w uniwersytetach węgierskich. Prasa wiedeńska nazywa ten projekt antysemickim i występuje przeciw niemu gwałtownie.

— W procesie o zamordowanie Tiszy prokurator wojskowy major Sztupka wygłosił mowę, przedstawiając historyczny przebieg ostatnich trzech tygodni, w których Tisza był uosobieniem porządku i dyscypliny. Sztupka charakteryzuje dalej rolę Karolyi'ego, powodowanego osobistemi ambicjami, które mu się wydawało, że Węgry będą wkrótce republiką, a on jej premjerem; któremu się wydawało, że będzie mógł ocalić Węgry, chociaż nikt z dyplomatów koalicji nie brał go na serjo.

— Ofiary trzęsienia ziemi. Wiadomości telegraficzne z Rzymu, donoszą o 300 ofiarach katastrofy trzęsienia ziemi w prowincji Florenckiej. Wiele wsi jest zniszczonych.

— Władywostok podminowany. Komisarz dla spraw zagranicznych, Cziczerin, w depeszy „Do wszystkich rządów" donosi, że port Noworosyjski został zamknięty minami.

— Sprzysiężenie w Konstantynopolu. Z Bukaresztu donoszą, że wykryto w Konstantynopolu sprzysiężenie, celem zamordowania wielkiego wezyra, szeregu ministrów i kilku przedstawicieli państw sprzymierzonych.

— Mowa małp. Badaniem mowy małp zajmuje się obecnie bardzo gorliwie Amerykanin R. L. Garnier. Ostatnio wpadł on na następujący pomysł: W ogrodzie zoologicznym w Chicago, gdzie istnieje wielka kolonja małp, żyjących „towarzysko" ustawił on fonograf. Garner notował fonografem dźwięki wydawane przez małpy i powtarzał je potem przed innemi małpami. Ponieważ fonograf oddaje— rzecz prosta — tylko dźwięki, a wszelka mimika twarzy i ruchy nie wchodzą tu w grę, więc wszelkie objawy, wywołane u małp słuchających głosów z fonografu mogły być wywołane jedynie dźwiękami, czyli mową.

Wyniki Garnera były następujące:

Przedewszystkiem ustalił on głos alarmowy, o tonie wysokim przenikliwym. Udało mu się dalej ustalić śmiech małp, oraz prosty, krótki głos, oznaczający wołanie, dźwięk, oznaczający picie względnie pragnienie. Garner wątpi, czy w mowie małp istnieje określenie na pojęcie pogody, jakkolwiek obserwował małpę, która zawsze witała deszcz uderzający o szyby, pewnym szczególnym dźwiękiem.

Małpa żyjąca samotnie nie „mówi" nigdy — w towarzystwie zaś zwraca się zawsze do jednego osobnika, a rozmaite gatunki małp rozumieją się wzajemnie

Wedle Garnera istnieją u małp pewne djalekty, a ogromnie ciekawą była obserwacja, stwierdzająca że małpy pragnące by ich towarzyszki nie słyszały, porozumiewają się ze sobą szeptem. Przed Garnerem zajmował się naukowo mową małp prof. Waterhouse, który określił nutami tony wydane przez małpy z gatunku gibbonów i tłumaczył ich znaczenie według wysokości tonów.

— „Wszystko dla frontu" przypomina delegatkom towarzystw, należących do Związku, o posiedzeniach, które odbywają się stale w poniedziałki o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy placu Akademickim l. 1.

— W gimnazjum i liceum dr. A. Karpówny, odbędą się egzamina wstępne i prywatne 15 września. Nauka rozpocznie się 16 września.

— Za Ojczyznę, na podziękowanie za zwycięstwa naszej armji, w celu uproszenia dalszej Opieki Serca Bożego i Królowej naszej, odbędzie się w Kościele OO. Franciszkanów, siedmiodniowe nabożeństwo ku czci Bł. Jakóba Strepy. Codzień począwszy od poniedziałku 13 września, Msza św. o godzinie 8.30 z modlitwami za Ojczyznę przed relikwiami Bł. Patrona.

— Już wyszła USTAWA z dnia 13 lipca 1920 r. o uposażeniu urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych, oraz rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy. Do nabycia w ekspedycji drukarni ul. Czarneckiego 12. Cena egzemplarza 15 Marek polskich, z przesyłką pocztową 18 Marek polskich. Nakład ograniczony.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Wszystko dla frontu:

Grono emerytów państwowych wdów i sierót, chcąc mimo swego ciężkiego położenia materjalnego dać wyraz swych uczuć dla żołnierza polskiego, złożyło na ręce p. Puchalikowej i p. Twardowskiego kwotę 358 marek.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Sobota, 11 września, o godz. 3.30 po południu „Ponad śnieg", dramat w 3 aktach.

Sobota, 11 września, o godz. 7 wieczorem „Faust", opera w 5 aktach.

Niedziela, 12 września, o godz. 3.30 po południu „Halka", opera w 5 aktach.

Niedziela, 12 września, o godz. 7 wieczorem „Pan poseł", komedja w 3 aktach.

Poniedziałek, 13 września, o godz. 7 wieczorem „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach.

Wtorek, 14 września, o godz. 7 wieczorem „Pomysł panny Franciszki", komedja w 4 aktach.

Środa, 15 września, o godz. 7 wieczorem „Krakowiacy i Górale", komedjo-opera w 3 aktach.

Otwarcie teatru polskiego w Bydgoszczy. Przed kilku dniami odbyło się uroczyste otwarcie teatru polskiego w Bydgoszczy. Prezydent miasta Maciaszek wprowadził dyrektorkę teatru p. Siemaszkową na scenę i oddał jej teatr w imieniu miasta, wyrażając nadzieję, iż pod jej dyrekcją teatr będzie placówką kultury umysłowej polskiej.

P. Siemaszkowa złożyła ślubowanie, iż ani na chwilę nie sprzeniewierzy się zadaniu, jakie jej powierzono. Potem wystawiony sztuką „Kościuszko pod Racławicami".

— Teatr Czołówka. Referat Teatralny przy Oddz. II. G. I A. O. wysłał w dniu 28 i 29 b. m. I. czołówkę artystyczną do Ciechanowa i Mławy. Skład czołówki stanowili artyści-ochotnicy: Ignacy Dygas, Wład. Staszkowski, Miecz. Staniewski i dyr. Bol. Gorczyński.

Na terenach postoju XVIII. i IX. dywizji artyści dali dwa koncerty, których program składał się z prelekcji społ.-polit. (dyr. Gorczyński), śpiewu (I. Dygas), deklamacji (Staszkowski) i produkcji humorystycznych (M. Staniewski).

Żołnierze-słuchacze przyjmowali wykonawców serdecznie i gorąco, zaś dowództwo, podejmujące nader gościnnie artystów, użalało się, że stolica, pamiętająca jeszcze od czasu do czasu o prezentach dla żołnierzy, pomyślała dopiero teraz o dostarczeniu utrudzonemu żołnierzowi rozrywki duchowej, artystycznej, brak której od chwili ukończenia głównych zadań bojowych odczuwać się dawał na miejscach postoju bardzo dotkliwie. Żołnierz po trudach, spragniony jest żywego słowa, śpiewu i muzyki; o tem powinna pamiętać stolica, nie zapominając o najdalszych nawet zakątkach frontowych.

Referat Teatralny powołany do życia przez Szefa Oddziału II., zostający pod kierunkiem głównym dyr. Szyfmana, przy najbliższym współudziale dyr. Gorczyńskiego, dyr. Wroczyńskiego i W. Staszkowskiego, ma przed sobą bardzo rozległe i wdzięczne pole do działania, toteż z całą energją i umiłowaniem zadania przystępuje się do dalszej pracy, wysyłając w dniach najbliższych następne czołówki, niezależnie od prac około zorganizowania stałego, pozafrontowego, ruchomego „wozu teatru".

Julja Józ. Sowińska. „Łzy", poezje, Kraków 1919.

Smutnemi oczyma patrzy na świat poetka. Struna jej poezji drga tylko nutą nieukojonej tęsknoty i cichego żalu. Powiewne i lekkie strofy dźwięczą jak echa żałosnej melodji nad utraconem szczęściem wyśpiewanej. Dlaczego tak wiele goryczy i zawodu widzi p. Sowińska w życiu? Dlaczego dotyka tylko uczuć bolesnych, obłędnie smutnych? Cień głębokiej zadumy wlecze za nią potargane skrzydła. Niezbadana i nieznana tajemnica kryje niezagojoną, wiecznie krwawiącą ranę. Nie znamy treści tego smutku. Jest on nieokreślony, efemeryczny. W poezji Sowińskiej niema bowiem zmagań ani walk z rzeczywistością, nie czuje szamotania się z tęsknotą, pracą ku zdobywaniu wielkich idei. Świat p. Sowińskiej zamyka się w małym kole osobistych zawodów i boleści. A łzy, które wylewa, nie płyną z serca, ale z cichego i sentymentalnego folgowania smutkowi.

Niema przeto w wierszach p. Sowińskiej siły ekspresji ani bezpośredniej szczerości uczucia. Wzruszenia jej płyną łagodnie, poprawnie, gładko. Tak cicho, miękko, jak jej dusza kobieca, skłonna tylko do umiarkowanych wynurzeń duszy.

Mimo wszystko jednak znać w poezji Sowińskiej śpiewność, która czyni jej wiersze tak miłemi dla ucha. Czasem zdobędzie się ona na szczery i silny wylew uczucia i potrafi nawet wzruszyć. I tak n. p. wiersz „Matka", przejmuje głęboko liryzmem i muzykalnością. Ekstaza miłosna nie przekracza wprawdzie granic czułego sentymentu, zdobywa się jednak czasem na tony serdeczne i wzniosłe.

To, co z duszy swej wyśpiewała Sowińska, świadczy o jej talencie poetyckim. Jest on nieśmiały jeszcze i na jedną nutę nastrojony, pozwala jednak wierzyć, że poetka zdobędzie się kiedyś na mocniejsze i bardziej oryginalne utwory. Może być, że pokona w sobie zgubny i trujący pesymizm i uderzy w strunę żywszą, śmielszą. Może, oprócz łez, znajdzie w życiu potężniejsze źródła natchnienia. Nie wierzymy bowiem, by obcą jej była wszelka radość życia, by jedyną ostoją wśród „niemilknących burz", w rzeczywistości był tylko „wieczny ból i żal".

Przeto gdy odrzuci od siebie trującą zadumę i bezpłodne marzenia, spojrzy szerokim błyskiem oczu po świecie i wytęży własne siły— może odezwie się prawdziwym głosem czującego serca i walczącej o wielkość swych marzeń duszy. *(b—i)*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Dług Stanów Zjednoczonych. Z Nowego Yorku donoszą, że dług Stanów Zjednoczonych z końcem sierpnia wynosił 24 miljardy 324 miljonów 672 tysięcy dolarów, w porównaniu z lipcem więc powiększył się o 101 milionów 754 tysiące dolarów.

Zjazd przemysłowców metalowych. Wczoraj o godz. 11 rano rozpoczął się w Warszawie pierwszy wszechpolski zjazd przemysłowców metalowych. Posiedzenie zagaił prezes Stowarzyszenia przemysłowców metalowych: Stanisław ks. Lubomirski. Do prezydjum zjazdu weszli jako prezesi honorowi: nestor przemysłowców polskich Władysław Kiślański, Andrzej ks. Lubomirski ze Lwowa, Górecki z Krakowa i Władysław Jechalski. Prezydjum stanowią: Prezes St. ks. Lubomirski, wiceprezesi: prof. Okolski i p. Neuman. Obrady zjazdu potrwają trzy dni.

Telegramy P. A. T.

Terror niemiecki.

Toruń. *Gazeta Toruńska* podaje, że Stummu donoszą o terrorze wobec ludności polskiej co następuje: W Mikołajkach napadnięto w nocy na mieszkania pp. Tomeraków, Stechomiska i Przepiórskiego. Powybijano im szyby oraz zagrożono, że zostaną zabici, jeżeli się nie wyniosą. W Białym Dworze powybijano szyby i potrzaskano meble p. Stasińskiego i Pestca. W Brunwałdzie napadnięto na ulicy p. Kurkowskiego i p. Stanikowskiego odgrażając się że ich zabiją, jeżeli pokaże się na ulicy. W Giecwałdzie poraniono p. Zakrzewskiego, w Konieczwałdzie i wielu innych miejscowościach zapowiadają Niemcy nowe rugi przymusowe.

Żydzi w Płocku.

Warszawa. W sprawie stanowiska ludności żydowskiej w czasie inwazji bolszewickiej w Płocku nadesłał magistrat miasta Płocka wyciąg z protokołu posiedzenia z dnia 31 z. m., w którym powiedziano: „Rada miejska jako stojąca najbliżej wypadków miejscowych stwierdza, iż ludność żydowska zachowywała się wobec naszych żołnierzy lojalnie i nie okazywała sympatji bolszewikom, którzy obrabowali ją z mienia i znęcali się nad nią na równi jak nad ludnością chrześcijańską".

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:

STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Zakład dentystyczno-techniczny
FRANCISZEK GLASGAL
Lwów, Sykstuska 2.

APOLLO
Dziś po raz ostatni!
dramat w 5-ciu aktach z
Lotte Neumann
p. t. **Księżniczka**
Od jutra premjera!
Najnowsza olśniewająca kreacja genialnej
Henny Porten
w potężnym dramacie
OFIARA
Nowość! 7 aktów!

Obowiązkiem każdego obywatela
jest nabywać
5% Polska Pożyczka Państwowa.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. II. 294/20. Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Józefa Frączka, z Brodów, wniósł Ludwik Godula, z Kalwarji, do tut. sądu pozew o 1 652 Mp. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 29 września 1920 r. godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanowiono dla niej kuratorkę Józefę Frączek, żonę ś. p. Józefa, z Brodów.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarja, 20 sierpnia 1920. (8337)

C. II. 269/20. Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Jana Fuchsa z Jastrzębi dolnej przez zarząd państwowych dóbr arc. Rainera Karola, w Idebniku, do tut. sądu pozew o 259 069 Mk. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 10 września 1920 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw tejże masy ustanowiono kuratorem dr. Niecia, adwokata w Kalwarji.

Sąd powiatowy.

Kalwarja, 30 lipca 1920. (8336)

L. 69.013/20 (8345)

Włączenie przyznanych Polsce części Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z Ministerstwem handlu i przemysłu zarządziło reskryptem z dnia 13 sierpnia 1920 r. Nr. 11123/II. DC.

1. Części Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy przyznane Polsce, włącza się z dniem 14 sierpnia b. r. do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Począwszy od dnia 14 sierpnia b. r. obowiązuje na nowych obszarach polska taryfa celna.

3 Zagraniczne towary przeznaczone dla polskiej części Śląska Cieszyńskiego, a nadane do przewozu koleją zagranicą przed dniem 14 sierpnia b. r. są wolne od cła, o ile w ciągu dni 30 począwszy od 14 sierpnia b. r. będą zgłoszone do oclenia i o ile Polski urząd przywozu w Cieszynie wydał na przywóz tych towarów pozwolenie przed wspomnianym wyżej terminem.

4. Wszelkie nadzwyczajne zarządzenia oraz ulgi celne, wydane w okresie plebiscytowym dla obszaru Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy, o ile są sprzeczne z niniejszem rozporządzeniem, tracą z dniem 14 sierpnia b. r. swoją moc obowiązującą.

Wskutek tego istniejąca od dnia 12 kwietnia 1920 linja celna między Małopolską a wolnym pod względem celnym obszarem Śląska Cieszyńskiego i miasta Białej została zniesiona.

Obrót zatem towarów jak i ruch podróżnych między Śląskiem a Małopolską, nie podlega rewizji celnej (w Oświęcimiu i Dziedzicach).

Rewizja celna podróżnych i ich pakunków ręcznych i podróżnych wyjeżdżających koleją z Polski do Czecho-Słowacji odbywać się będzie aż do dalszego zarządzenia, w Oświęcimiu (względnie Dziedzicach i Zebrzydowicach co do osób wsiadających do pociągu w stacjach poza Oświęcimiem (w Zwardoniu, Muszynie Czarnym Dunajcu i Cieszynie) na przystanku kolejowym Bobrówka.

Rewizja celna przyjeżdżających podróżnych i ich pakunków koleją z Czecho-Słowacji do Polski, będzie wykonywaną zasadniczo w Dziedzicach (w Zebrzydowicach jedynie ruch osobowy pociągów robotniczych i lokalnych Dziedzice-Frysztak-Karwina), w Zwardoniu, Muszynie, Czarnym Dunajcu, Cieszynie (przystanek Bobrówka).

Rewizja celna towarów odbywać się będzie na linji kolejowej Trzebinia-Bogumin, przy wyjeździe pociągów w Oświęcimiu przy wjeździe do Polski w Dziedzicach, oraz na wymienionych wyżej stacjach granicznych. Co do miasta Cieszyna będą wydane później zarządzenia zależne od porozumienia się z Czecho-Słowacją.

Na innych drogach (nie kolejowych) celnych między Polską a Czecho-Słowacją odbywać się będzie rewizja celna w granicznych posterunkach celnych. Nazwy dróg celnych i stanowiska posterunków celnych będą niebawem podane do publicznej wiadomości.

Kraków, dnia 15 sierpnia 1920.

Komisarz dla strzeżenia granic Państwa

Dr. Pec m. p.

L. 698 (8361 1—3)

Obwieszczenie.

Izba notarjalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 austr. ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensje do kaucji urzędowej dr. Stanisława Wisłockiego, notarjusza w Krakowie z czasów jego urzędowania:

w Głogowie od listopada 1893 r. do września 1903 r.,

w Brzesku od 9 września 1903 r. do maja 1920 r.,

aby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego t. j. trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" licząc, tem pewniej do Izby notarjalnej zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego wyżej terminu bez względu na ich pretensje kaucja powyższa od węzła kaucyjnego zwolnioną i prawomocnemu właścicielowi wydaną zostanie.

Kraków, dnia 31 sierpnia 1920.

Izba notarjalna.

Nc. l. 49/19. W stanie biernym pos. realności lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Konary objętej na imię Jana Bielańskiego i Anny z Wiszniewskich Bielańskiej po połowie intabulowanej, znajduje się wpis następujący:

L. 4395 pod 23 lutego 1797 i roku 1796 dnia 12 lipca odstępuje Andrzej Warman pewne grunta Mikołajowi Grabowskiemu na własność i przyrzeka na wypadek sprzedaży folwarku Zielona temuż Grabowskiemu pierwszeństwo kupna, które to prawo w stanie biernym dóbr Zielona na rzecz Mikołaja Grabowskiego intabuluje się.

Na żądanie właścicieli hipotecznych wzywa się wszystkich tych, którzy sądzą, że z prawa hipotecznie wpisanego mogą wywodzić uprawnienie, aby tego prawa dowiedli w przeciągu roku, drogą skargi do sądu hipotecznego podanej, gdyż w przeciwnym razie wpis hipoteczny będzie wykreślony.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 29 marca 1920. (8341 1—3)

L. 231/20 (8297 1—3)

Obwieszczenie.

Izba notarjalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. not roszczą sobie jakiekolwiek pretensje do kaucji Piotra Bugla z powodu urzędowania jako byłego notarjusza w Krakowcu, ażeby roszczenia swe w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszej Izbie zgłosili, ile że po upływie tego czasu nastąpi uwolnienie powyższej kaucji od węzła kaucyjnego i wydanie uprawnionej.

Przemyśl, dnia 6 września 1920.

C. II. 399/20/2. Przeciw Majerowi Bank recte Rapp z Mościsk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez Naftalego i Nechę Banków z Mościsk pozew o uznanie kontraktu kupna. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audjencję na dzień 23 września 1920 o godzinie 8 rano biuro nr. 21 w podpisanym sądzie. Celem strzeżenia praw nieobecnego Majera Bank recte Rapp ustanawia się p. dr. Balla, adwokata w Mościskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Majera Banka recte Rappa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Mościska, dnia 10 sierpnia 1920. (8339)

Ogłoszenie.

Dr Stefan Dolnicki wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Skolem.

Z wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 7 września 1920. (8462)

C. I. 401/20. Przeciw Kaśce z Matwejków Arendarczyk, Mikołajowi Arendarczyk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Rudkach przez Anastazję z Jarków Arendarczyk w Koropużu pozew o zapłatę kwoty 1 800 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję do rozprawy na dzień 13 października 1920 godz. 9 przed południem Nr. 13. Celem strzeżenia praw Kaśki z Matwejków Arendarczyk i Mikołaja Arendarczyka ustanawia się p. dr. Krebsa, adwokata w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Kaśkę z Matwajków Arendarczyk i Mikołaja Arendarczyka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 10 lipca 1920. (8340)

Licytacye.

E. 237/18/10. Edykt licytacyjny. Na wniosek masy konkursowej Lazara Druckera strony egzekwującej, odbędzie się dnia 15 września 1920 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4 parter na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: lwh. 385 ks gr. Ruska wieś. Dom murowany parterowy Nk. 785 ul Dwernickiego na Budach, komórka, ustępy i ogródek wartości szacunkowej 9025 kor. Najniższa oferta wynosi 4 513 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 23 lipca 1920. (8342)

Amortyzacje.

T. IV. 80/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Samuela Führera kupca w Grybowie zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Dowód zastawny Nr. 167 wystawiony przez Oddział P. K. K. P. w Tarnowie w dniu 12 lutego 1920 na nazwisko Samuela Führera przyjęte w zastaw 5000 kor. z prc. asyg. Skarbu polskiego z r. 1918 udzielona pożyczka 2 500 kor. zwrotna w dniu 12 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 lipca 1920. (8351)

T. IV. 83/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Karoliny Dulian z Łętowic ad Wojnicz zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 130.705 na kwotę 2.000 kor. z przyn. opiewająca na imię i nazwisko Karoliny Dulian z Łętowic wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 27 lipca 1920. (8352)

T. 74/20 (3) Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jadwigi Szerszeń z Zawady zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów, wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy Nr. 2051 na 1000 kor. opiewająca a na imię Jadwigi Szerszeń wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 lipca 1920. (8354)

T. 339/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Feliksa Małeckiego podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Polisa Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie Nr. 92.719 na imię Feliksa Małeckiego i na 1000 kor. opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 lipca 1920. (8346)

Spadki.

A. IV. 213/17/18. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy. Sąd powiatowy w Samborze zmarła ś. p. Anna z Żaków Kozłowska nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mieczysława Żaka i jego braci względnie spadkobierców po nich nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stanisławem Żakiem, którego się niniejszem ustanawia dla nieobecnych wyżej wymienionych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 6 sierpnia 1918. (8343 1—3

Firmy.

Firm. 685/20. Stow. IV. 79. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jadownikach, stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Michał Boryczka i Franciszek Dudej. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Michał Stec i Jan Topolski, rolnicy w Jadownikach. Data wpisu: 1 maja 1929.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1920. (6665)

Firm. 29/19. 69 XIII. 45/69. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Wpisano do rejestru firm spółkowych co następuje Siedziba firmy Lwów, filja Tarnopol. Brzmienie firmy: Uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny. Na szóstem posiedzeniu Rady nadzorczej tegoż Banku dnia 10 maja 1919 zamianowani zostali zastępcami dyrektora Zakładu pp. Jan Rudnicki i Józef Münz dotychczasowi prokurzyści Zakładu centralnego wykreślając zarazem ich prokurę. Data wpisu 23 listopada 1919

Sąd okręgowy jako registraturowy

Tarnopol dnia 21 listopada 1919. (6658)

Firm. 822/20 Oddz. C. III. 48. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polski związek handlowo przemysłowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prokurę udzielono: Kazimierzowi Rozenbachowi, Warszawa, Żórawia 15 i Stefanowi Krasuckiemu, Kraków ul. Krowoderska 15, a każdy z nich samoistnie podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod stampilią wyciśniętem lub wypisanem przez kogokolwiek brzmieniem firmy, którykolwiek z nich umieści swoje nazwisko z dodatkiem „pp." Dzień wpisu: 23 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.

Kraków, dnia 21 maja 1920. (6615)

Firm. 858/20 Oddz. C. III. 123. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowo-premysłowe „Orbis" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustąpił zawiadowca Jakób Rympel. Dzień wpisu: 4 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. O. II.

Kraków, dnia 2 czerwa 1920. (6617)

Firm. 857/20. Oddz. C II. 105. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Fabryka maszyn rolniczych „Odlew", spółka z ogr. odpow. w Krakowie. Uchwałą spólników z 27 czerwca 1919 L. R. 5329 podwyższono kapitał zakładowy z 2,420.000 kor. na 5,000 000 koron, wpłacono dotąd 2 580 000 koron. Dzień wpisu: 4 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 2 czerwca 1920. (6618)

Firm. 829/20. Oddz. A. III. 139. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Grodzka l. 15 Brzmienie firmy: Grossman i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny i detaliczny handel wonnościach rękawiczek i towarów modnych. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 maja 1920. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: 1. Samuel Grossman kupiec w Krakowie ul. Długa 6, 2. Pinkus Grossman kupiec w Krakowie Długa 21, 3. Hanoch Grossman kupiec w Krakowie Długa 21, 4. Józef Kalman 2 im Anisfeld kupiec w Podgórzu Czarnieckiego 10. Podpis firmy w ten sposób następuje, że pod wypisanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy Grossman i Spka podpisze swe nazwisko spólnik Józef Kalman 2 im. Anisfeld i którykolwiek z pozostałych trzech spólników umieści początkową literę swego imienia i swoje nazwisko. Zastępstwo spółki przysługuje Józefowi Kalmanowi Anisfeldowi zbiorowo z którymkolwiek z pozostałych trzech spólników. Dzień wpisu: 23 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Odd. II.

Kraków, dnia 21 maja 1920. (6393)

Firm. 232/20. Oddz. A III. 103. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: S Immerglück i Ch. Brühand Dom handlowy w Krakowie Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstwa polegającego na handlu en gross wszelkimi towarami kolonialnymi. Forma Spółki: Jawna oparta na kontrakcie z dnia 22 stycznia 1920. Spólnicy osobiście odpowiedzialni Saul Immerglück, kupiec i właściciel realności w Prądniku Czerwonym 121 oraz Chaim Brühand kupiec w Krakowie ul. Podbrzezie 6. Saul Immerglück jest wyłącznie uprawniony do zastępstwa. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy S. Immerglück i Ch. Brühand Dom handlowy w Krakowie wydrukowanem, wyciśniętem stampilją lub przez kogokolwiek wypisanem położy swój podpis S. Immerglück. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 15 kor. Dzień wpisu: 8 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 19 lutego 1920. (6382)

Firm. 93 Stow. II. 1974. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Ropczyce. Brzmienie firmy: Spółka handlowo-rolnicza „Zorza“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: celem spółki jest spólne spieniężenie produktów rolniczych członków, jakoteż wspólne nabywanie dla nich artykułów potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa rolnego, a w całej swej działalności dążyć do podniesienia gospodarstwa członków. Czas trwania jest nieograniczony. Dyrekcja składa się z trzech członków i jednego zastępcy. Członkami dyrekcji zostali wybrani: Stanisław Kwapniewski, Józef Lubiński, Karol Kassaba, Zenon Senatowicz. Podpis firmy: Firmę spółki potpisuje się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją kładzie swój podpis dwóch członków dyrekcji. Ogłoszenia podpisuje dwóch członków dyrekcji z wyjątkiem przewidzianego w § 15 statutu spółki, ogłoszenia o zwołaniu walnego zebrania przez przewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę. Ogłoszenie winno być przybite na tablicy dla ogłoszenia spółki przed jej lokalem, wrazie uznania przez dyrekcję potrzeby umieszczać będzie spółka owe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wyznaczonym do tego celu przez Radę nadzorczą. Udziały członków wynoszą po 200 kor. Odpowiedzialność: Każdy członek obowiązany jest odpowiadać za zobowiązania spółki wobec osób trzecich solidarnie aż do pięciokrotnej wysokości deklarowanych udziałów o ile na pokrycie zobowiązań spółki nie wystarczy jej własny majątek.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Tarnów, dnia 1 maja 1920. (6422)

Firm. 244/20 Rej. C. I. 62. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 29 maja 1920. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo handlowe w Przemyślu, spółka z ogran. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie interesów handlowych i handlu wszystkimi ustawowo w tym celu dopuszczonymi towarami z wyłączeniem żyta, pszenicy, jęczmienia i kukurudzy w stanie nieprzerobionym i z wyłączeniem mąki dalej wykonywanie wszelkich interesów mających związek z powyższymi interesami handlowymi, a w szczególności także zakładanie i prowadzenie wszystkich w związku z nimi będących ubocznych i pomocniczych przemysłów, zakładów i interesów podług obowiązujących ustawowych przepisów, jakoteż wkońcu wykonywanie wszelkich czynności komisowych. Umowa spółki z dnia: Akt notarjalny z daty Przemyśl 7 marca 1920 L. rep. 17029. Wysokość kapitału zakładowego 200.000 kor Na kapitał wpłacono gotówką 200.000 kor. Zawiadowcy: Tadeusz Cieśliński kupiec w Przemyślu, Alfred Frenkl właściciel młyna w Przemyślu, Maurycy Schatzker kupiec w Przemyślu, Julian Szancer kupiec w Przemyślu. Uprawnieni do zastępstwa dwaj zawiadowcy kollektywnie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie którzykolwiek dwaj zawiadowcy kollektywnie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Przemyśl, dnia 29 maja 1920. (6405)

Firm. 59/20. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Wpisano do rejestru handlowego dnia 24 marca 1920 r. 1. Siedziba firmy: Grodzisko miasto. 2 Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze „Konsum“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Grodzisku mieście. 3. Data statutu: Grodzisko miasto, dnia 27 lipca 1919. 4. Przedmiot przedsiębiorstwa: stowarzyszenie celem nabywanie dla swych członków artykułów spożywczych i użytku domowego. 5. Dyrekcja: Zarząd składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami zarządu są: Eliasz Beller, Abraham Gruner, Meilech Gottlieb, Meilech Beller, Alter Ige, ci dwaj ostatni jako zastępcy, — wszyscy w Grodzisku mieście. 6. Podpis firmy: brzmienie firmy będą podpisywać dwaj członkowie dyrekcji. 7. Ogłoszenie następują przez afiszowanie w lokalu składowym Towarzystwa. 8. Udział członków ustanowiono na kwotę 50 koron. 9. Odpowiedzialność: członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się wysokości podwójnej ponad udział deklarowany.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 13 marca 1920. (6152)

Firm. 19 Stow. II. 1930. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Tarnów. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza funkcjonarjuszy starostwa w Tarnowie, Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest nabywanie i dostarczanie artykułów gospodarstwa domowego i środków spożywczych tylko dla członków. Stowarzyszenie osiąga ten cel przez założenie i prowadzenie sklepów i magazynów, powierzanie istniejącym własnym sklepom zakupu i sprzedaży towarów włącznie dla własnych członków. Dyrekcja składa się z 3 członków dyrekcji oraz 3 zastępców. Członkami dyrekcji zostali wybrani: Antoni Bujarowicz, Kunegunda Dyczakowa, Leonard Müller. Podpis firmy: firmę stowarzyszenia podpisuje dwu członków dyrekcji pod wyciśniętą stampilją. Ogłoszenia: Spółki uskuteczniane będą przez ogłoszenia w lokalach sklepowych. Udziały członków wynoszą po 100 koron. Odpowiedzialność za zobowiązania stowarzyszenia odpowiada członek w myśl § 76 ust. o stow. zarobk. gosp. z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p. jeszcze dalszą kwotą 100 kor. Data wpisu: 7 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 7 lutego 1920. (6491)

Firm. 835/20. Oddz. A III. 82. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „B. Ohrenstein i Ska“ dom komisowo-handlowy i kantor wymiany w Krakowie. Zmiana firmy „Ohrenstein i Spółka“ po niemiecku „Ohrenstein et Comp. Przystąpili z dniem 1 maja 1920 do powyższej Spółki jako jako jawni spólnicy: Izydor Neugöschel, kupiec w Krakowie ul. Dietlowska 19 i Jakób Stern, kupiec w Krakowie ul. Dietlowska 73. Uprawnieni do zastępstwa Spółki, a więc i do podpisywania firmy upoważnieni są Izydor Neugöschel i Jakób Stern łącznie ze sobą lub też jeden z nich łącznie z którymkolwiek spólnikiem lub prokurentem. Dzień wpisu: 23 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, d. 21 maja 1920. (6614)

Firm. 850/20 Stow, V. 380. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń, Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: „Konsum Związku robotniczego“. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia członków z 2 maja 1920 zmieniono §§ 1, 2, 3, 5 i 6 statutu. 1 Członek dyrekcji wystąpił Henryk Pacanowcr. 2. Członkiem dyrekcji wybrany: Maurycy Papier. Wysokość udziału: dotąd 20 kor. Obecnie 100 koron. Data wpisu: 1 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 29 maja 1919. (6616)

Firm. 792/20. Oddz. B I. 5. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek Do rejestru oddział C należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Podgórze. Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska akcyjna fabryka sody amonjakalnej. Z Rady zawiadowczej ustąpili dr. Rudolf Stieghard i dr. Oskar Kolm. Członkami rady zawiadowczej wybrani: Zygmunt Toeplitz, reprezentant firmy S lvay i Ska w Warszawie ul. Traugutta 2 i Herman Winkler, dyrektor austr. Towarzystwa dla produkcji chemicznej i metalurgicznej w Wiedniu. Dzień wpisu: 19 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 17 maja 1919. (6607)

Firm. 46/20 Rej. A. 28. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: Rosa Wien i Spka wyrób i handel mydłem i świec w Stryju Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i handel mydłem i świecami. Forma spół: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Rosa Wien, Anna Wien i Nisen Wien. Do zastępstwa jest upoważniona Rosa Wien. Podpis firmy: pod wypisaną lub pieczątką wyciśniętą firmą: „Rosa Wien i Ska, wyrób i handel mydłem i świec w Stryju, własnoręczny podpis Rosy Wien. Dzień wpisu: 17 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 8 czerwca 1920. (6447)

Firm. 870/19 Oddz. C. II. 308. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru odds. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Przedsiębiorstwo budowy dróg i mostów. Budulec Troczyński: Spółka techniczno-handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie; po francusku: Entreprise de contruction et genuesen societe technice-comerciale svec respomelitée w Cracovie; po niemiecku: Bauunternehmung Strassen u Brückenbau Budulec-Freczyński Technisch Hendelsgesellschaft mit beschrenkter Haftung in Krakau Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju materjałów budowlanych, technickich i inżynierskich, pośrednieczenie w zakupnie i sprzedaży takich materjałów i maszyn, podejmowanie i wykonywanie we własnym zarządzie lub w łączności z innymi firmami robót budowlanych i inżynierskich we wszystkich kierunkach, tworzenie nowych zakładów z dziedziny przemysłu żelaznego i betonowego. Firma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością kontrakt z daty Kraków 7 czerwca 1919 L. R. 2950 Czas trwania spółki do 31 grudnia 1930 r. Kapitał zakładowy: 50.000 kor. wpłacony gotówką. Zawiadowca: inżynier Roman Freczyński, Kraków ul. Jabłonowskich l. 7. Podpis firmy: nastąpi w ten sposób, że pod wyciśniętym, wydrukowanym, lub wybitem brzmieniem firmy umieś i swój podpis zawiadowca albo prokurzysta. Specjalny wpis: Rada nadzorcza składa się z dwóch członków. Data wpisu 23/8 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1920. (6261)

Firm. 1021/19. Stow. V. 672. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Ciechów. Brzmienie firmy: Związek konsumcyjny, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Ciechów 18 lipca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: podnieść gospodarstwo członków przez dostarczanie tymże artykułów spożywczych i wogóle artykułów codziennej potrzeby w gospodarstwie domowem. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z dwóch do siedmiu członków. Do pierwszego zarządu wybrano Chaima Einzelberga i Samuela Bochnera ze Ciechowa. Zarząd wyż wymieniony będzie podpisywał firmę towarzystwa w ten sposób, że pod firmą towarzystwa umieszczą swe podpisy dwaj członkowie zarządu. Ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia Udział członka wynosi 50 kor. Członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność potrójna. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 4 do 12 członków. Data wpisu: 19 września 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 17 września 1991. (6262)

Firm. 1320/19. Oddz. C. III. 65. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. św. Anny 4. Brzmienie firmy: Wawel, Towarzystwo spedycyjne i transportowe w Krakowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podejmowanie się przewozu towarów i wszelkich ruchomości załatwianie wszelkich spraw z oclem połączonych jak w ogólności wszelkich czynności w zakres przedsiębiorstwa spedycyjnego wchodzących: Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu z daty Kraków 20 listopada 1919 L. R. 17648. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 500 000 kor. wpłacony gotówką. Zawiadowcy: Aleksander Zieliński kupiec w Wiedniu; Michał Szpalewicz, kupiec w Wiedniu; Artur Cichocki, przemysłowiec w Wiedniu; Herman Szfir, spedytor w Wiedniu obecnie Kraków ul. św. Anny 4. Na zewnątrz zastępuje spółkę 2 zawiadowców kolektywnie, z których jednym musi być Herman Szfir, czasowo w Krakowie ul. św. Anny l. 4. Podpis firmy: w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilją, wydrukowanem lub wypisanem dwaj zawiadowcy położą swe podpisy. Ogłoszenia zastępują zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu 22 listopada 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 21 listopada 1919. (6266)

Firm. 1310/19. Oddz. III 81. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Dietla 97. Brzmienie firmy: Dom importowy „Adriatica“ Gelber i Kessler. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprowadzanie towarów kolonialnych, win oraz napojów spirytusowych w celu ich dalszej odsprzedaży. Forma spółki: Spółka jawna od dnia 19 listopada 1919. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Izrael vel Ignacy Gelber, kupiec w Krakowie w hotelu Royal ul. św. Gertrudy i Dawid Kessler, kupiec w Krakowie ul. Dietlowska l. 97. Podpis firmy: Do zastępstwa spółki na zewnątrz uprawniono jest każdy ze spólników. Firmę spółki podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem lub wyciśniętem pieczęcią podpisze się jeden ze spólników swem nazwiskiem. Dzień wpisu: 21 listopada 1919.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział II.

Kraków, dnia 20 listopada 1919. (6265)

Firm. 1276/19. Oddz. C. III, 60. Wpis rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Mewa“. Fabryka modeł toaletowych perfumerji i przetworów chemiczno kosmetycznych oraz leczniczych, tudzież hurtowna i drobiazgowa sprzedaż tych artykułów. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu ddto Kraków 8 października 1919 L. R. 5995. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 620.000 kor. wpłacony gotówką. Zawiadowcami spółki są: Inż. Marek Bachner, Kraków, Lubicz 9, Rudolf Ignacy Eisenbach, Kraków ul. Loretańska 4, dr. Michał Kerntäuser, Kraków, ul. Retoryka 5 i dr. Zygmunt Rosengarten, Kraków, ul. Loretańska 4. Podpis firmy: podpis spółki obejmować musi conajmniej dwóch zawiadowców, względnie jednego zawiadowcy, umieszczone pod wypisaną, wydrukowaną pieczęcią firmy spółki. Dzień wpisu: 15 listopada 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 13 listopada 1920. (6264)

Firm. 527/20. Oddział A. III. 108. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Dietlowska l. 99. Brzmienie firmy: Kleimann, Blumenkranz, Engelhardt i Falek, przemysł drzewny i tartaki parowe. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrąb, obrobienie i wywóz drzewostanu, znajdującego się w Wulce wołodzkiej. Sąd i poczta Dynów. Forma spółka: jawna Spółka handlowa od 1 marca 1920 r. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: 1. Joel Kleinmann, kupiec w Tarnowie, ul. Pocztowa l. 14, 2. Dawid Blumenkranz, kupiec w Tarnowie ul. Mickiewicza 4, 3. Samuel Engelhardt, kupiec w Tarnowie ul. Ogrodowa 14, 4. Filip Falek kupiec w Tarnowie ul. Pocztowa l. 14. Podpis firmy: w ten sposób że pod wyciśniętą pieczęcią lub przez przez kogokolwiek wypisana firmą podpiszą się łącznie osobiście Joel Kleinmann i Dawid Blumenkranz lub za jednego z nich Samuel Engelhardt lub Filip Falek. Dzień wpisu 29 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraów, dnia 27 marca 1920. (6383)

Firm. 586/20. Oddz. II. 299. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A. wykreślono: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska fabryka sztucznego lodu w Krakowie Kosołucki i Ska. w niemieckim Erste galizische Kunst, Eis, Fa-

brik in Krakau Kosabucki et Comp. skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa. Dzień wpisu 29 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 28 marca 1920. (6384)

Firm. 808/20. Oddział. A. II. 14. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Bochnia. Brzmienie firmy: N. Hefstaetter i S. Freundenheim. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż palonych napojów spirytusowych w naczyniach zamkniętych i opieczętowanych oraz sprzedaż hurtowna piwa w beczkach i flaszkach skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu 18 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 17 maja 1920. (6391)

Firm. 85/20. Oddział C. II. 270. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków Brzmienie firmy: „Aurora" Polskie Towarzystwo dla importu i eksportu artykułów mie za nych w Krakowie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z 27 grudnia 1919 zmieniono art. VIII. kontraktu spółki w ten sposób, że Dyrekcja składa się tylko z jednego zawiadowcy, którym wybrano ponownie do końca 1920 roku Salę Manię Stern kupcową w Krakowie przy ul. Berka Joselewicza 9 zamieszkałą. Podpisywanie firmy w myśl zmienionego art. IX. kontraktu spółki następuje odtąd w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca. Dotychczasowy zawiadowca Emil Redler ustąpił. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 60 kor. Dzień wpisu 24 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 23 stycznia 1920. (6390)

Firm. 848/20. Stow. VI. 6. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Radłów. Brzmienie firmy: Powiatowy Związek spożywczy Urzędników i funkcjonarjuszów państwowych w Radłowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką. Data statutu: 11 kwietnia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zaopatrzenie wszystkich członków w artykuły codziennego zapotrzebowania, b) pośredniczenia w rozdziale artykułów, płynących z państwowej akcji zapomogowej, c) inicjatywa wszelkich zamierzeń, mających na celu dostateczne zaopatrzenie wszystkich członków pod względem gospodarczym. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Władysław Denis, Karol Wilhelmi i Władysław Wojciechowski w Radłowie zamieszkali. Podpis firmy: pod stampilją podpisują dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia przez kurendy. Udział członka wynosi 100 Mk. Odpowiedzialność potrójna. Data wpisu 1 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 29 maja 1920 (6392)

Firm. 849/20 Stow. VI. 7. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: „Krakowska Składnica przemysłu gospodnio-szynkarskiego", stow. zarej. z ogr. poręką w Krakowie. Data statutu: 21 maja 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zdolności produkcyjnej i zarobkowej swych członków, przez zakupno na wspólny rachunek artykułów spożywczych, opałowych i wszelkich innych potrzebnych do wykonania przemysłu gospodnio-szynkarskiego. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 członków i 3 zastępców. Członkami pierwszej dyrekcji są: Stanisław Wolkowski restaurator w Krakowie, Jan Noworolski właściciel cukierni w Krakowie, Władysław Mrozowski restaurator hot. w Krakowie. Zastępcami są: Romuald Pieczarka właściciel cukierni w Krakowie, Jan Lisiński restaurator w Krakowie, Wacław Lipiński właściciel pensjonatu w Krakowie, którzy podpisywać mają firmę stowarzyszenia w ten sposób, że pod firmą umieszczą swoje podpisy dwaj urzędujący członkowie dyrekcji. Ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia oraz przez zawiadomienie pisemne. Udział członka wynosi 500 Mk. Odpowiedzialność: podwójna. Data wpisu: 2 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 29 maja 1920. (6394)

Firm. 38 Stow. II. 1946. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Ropczyce. Brzmienie firmy: Spółka tkacka „Wrzeciono", stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa spółki jest przedsiębranie wszelkich czynności prowadzących do rozszerzania, ułatwiania i ulepszenia uprawy lnu i konopi przez członków, tudzież przeróbka surowca wyprodukowanego przez członków na wspólny rachunek w urządzonych do tego celu przedsiębiorstwach i zbyt. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Dyrekcja składa się z trzech członków i jednego zastępcy wybranych na trzy lata przez Radę nadzorczą. Członkami zarządu zostali wybrani: Władysław Borsztyn, Jadwiga Krisowa, Karol Kessubi, Antoni Zach w Ropczycach zamieszkali. Podpis dyrekcji: Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją kładzie swój podpis dwóch członków zarządu. Ogłoszenia podpisuje zarząd z wyjątkiem przewidzianego w § 15 statutu spółki ogłoszenia o zwołaniu walnego zebrania przez przewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę. Ogłoszenie winno być przybite na tablicy dla ogłoszeń spółki przed jej lokalem. Wrazie uznanej przez zarząd potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wyznaczonym do tego przez zarząd. Udziały członków wynoszą po 200 kor. Odpowiedzialność: Członek odpowiada za zobowiązania spółki wobec osób trzecich solidarnie aż do trzykrotnej wysokości deklarowanych udziałów, o ile na pokrycie zobowiązań spółki nie starczy jej własny majątek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 marca 1920. (6442)

Firm. 218 Stow. II. 1804. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Cyranka pow. Mielec. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza „Rola" w Cyrance, Stowarzyszenie zarobkowo-gospodarcze z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu: dnia 12 października 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest wspólne nabywanie i pozbywanie swoim członkom wszelkich towarów potrzebnych do codziennego użytku, a więc artykułów żywnościowych, opału, światła, odzieży, obuwia, a w całej swej działalności dążyć będzie spółka do ochronienia swych członków i ich rodzin przed lichwą towarową i żywnościową. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Dyrekcja składa się z trzech członków i jednego zastępcy. Członkami dyrekcji zostali wybrani: Szczepan Gudz, Ludwik Kozik, Piotr Mazur oraz Józef Kozik ten ostatni zastępcą członka dyrekcji, wszyscy rolnicy w Cyrance. Podpis firmy: Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, że pod podpisem firmy i wyciśnięciu stampilji kładzie swój podpis dwóch członków dyrekcji. Ogłoszenia winne być przybite na tablicy dla ogłoszeń spółki przed jej lokalem; wrazie uznania przez dyrekcję potrzeby zamieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wyznaczonym do tego przez Radę nadzorczą. Udziały członków wynoszą po 50 kor. Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada za zobowiązania spółki wobec trzecich osób solidarnie aż do wysokości całego jednego udziału o ile na pokrycie zobowiązanej spółki nie wystarczy jej własny majątek.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Tarnów, dnia 13 grudnia 1919. (6423)

Firm. 72 Rj. C. 33. Zmiany dotyczące wpisanej firmy spółkowej. Wpisano w rejestrze firm spółek z ograniczoną odpowiedzialnością dnia 8 maja 1920 przy firmie: „Związek fabryczny spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Żabnie" nad Dunajcem zmiany następującej treści: pierwotny kontrakt spółki z daty Dąbrowa 2 maja 1918 LB. 758 został częściowo zmieniony i uzupełniony, a w szczególności artykuły VI., VII., XII., XIII., XIV., XVII., XXIV., XXVII. tego kontraktu zostały zmienione i uzupełnione w sposób określony w ustępach III. i IV. aktu notarjalnego z daty Dąbrowa 11 grudnia 1919 LB. 2368, pierwotny kapitał zakładowy spółki wynoszący sumę 120.000 kor. został podwyższony na sumę 200.000 kor., a to w sposób, że I. spólnik Stanisław Szpak dotychczasowy swój udział wynoszący 20.000 kor. podwyższył na sumę 30 000 kor. i ową podwyżkę w kwocie 15.000 kor. w całości gotówką zapłacił. II. Do spółki przystąpili nowi spólnicy. 1. Tadeusz Jaśkiewicz właściciel realności w Gorzycach zamieszkały, który kontraktem kupna sprzedaży z daty Dąbrowa 11 grudnia 1919 LB. 2367, kupił na swą własność cały udział pozostały w spadku po zmarłym spólniku śp. Andrzeju Businowskim i ten udział wynoszący 20.000 kor., podwyższył o dalsze 20.000 kor. i tę podwyżkę w całości gotówką wpłacił tak, iż udział tego spólnika wynosi łącznie 40000 kor. 2. P. Helena z Koszturkiewiczów Businowska właścicielka realności, zamieszkała w Budzie obok Radomyśla wielkiego przystąpiła do spółki z udziałem 10.000 kor. i cały ten udział gotówką spłaciła. 3. Antonina z Koszturkiewiczów Petrowa żona nauczyciela gimnazjalnego w Sremie w Poznańskiem, przystąpiła do spółki z udziałem 150 000 kor. i cały ten udział gotówką wpłaciła. 4. P. Jadwiga z Kostórkiewiczów Szpakowa właścicielka realności w Dąbrowie, przystąpiła do spółki z udziałem 15.000 kor. i cały ten udział gotówką wpłaciła. Zarząd spółki w miejsce dotychczasowego jednego zawiadowcy i jego zastępcy, stanowi dyrekcja składająca się z dwu dyrektorów i jednego zastępcy. Dyrekcja składa się z następujących osób: 1. dyrektor Stanisław Szpak inżynier, zamieszkały w Dąbrowie; 2. dyrektor Henryk Kaciuk właściciel realności zamieszkały w Dąbrowie; 3. zastępca dyrektora Tadeusz Jaśkiewicz właściciel realności zamieszkały w Gorzycach (poczta Otfinów). Firmę spółki podpisywać będzie dyrekcja w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją firmową spółki umieszczą swe podpisy firmowe uskuteczniono wedle przedłożonego wzoru albo dwaj dyrektorowie lub jeden z dyrektorów i zastępca.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 8 maja 1920. (6444)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 99/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wasyla Stefanyszyna. Wasyl Stefanyszyn syn Andrzeja i Parani, rel. gr. kat., urodzony na dniu 5 grudnia 1881 w Trościańcu, został w sierpniu 1914 powołany do austr. służby wojskowej, wedle zeznań jego żony Nastuni z Chudobynów Stefanyszyn, otrzymała ona od męża 5 listów w r. 1914, poczem zaginął o nim słuch.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wasyl Stefanyszyn poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Nastuni Stefanyszyn wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, oraz celem uznania związku małżeńskiego z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Baczyńskiego w/ Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo p. adw. dr. Baczyńskiemu w Stryju wiadomości o powyż wymienionym.

Wasyla Stefanyszyna wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1921 rozstrzygnie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 15 czerwca 1920. (7690)

T. 255/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Jaruch gospodarz z Mitulina, został powołany w dniu 1 sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej do 35 p. obrony krajowej, gdzie brał udział w bitwach pod Przemyślem w r. 1914. Od tego czasu nie dał o sobie znaku życia i wszelki ślad po nim zaginął, co potwierdza również i poświadczenie urzędu gminnego w Mitulinie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dn. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny Jaruch postępowanie, celem uznania Piotra Jarucha za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Katarzyną Jaruch zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Sternschussowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Piotr Jaruch mimo to żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 11 czerwca 1920. (7392)

T. 208/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Hawryłów gospodarz w Majdanie Gołogórskim, został powołany w grudniu 1915 do czynnej służby wojskowej przy 80 pp. i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Wedle zeznań świadka Michała Smolińskiego w grudniu 1916 r. dostał się on razem z Michałem Hawryłowem do niewoli rumuńskiej i przebywali w barakach w miejscowości Szipoty. W miesiącu styczniu 1917 świadek pojechał na robotę, a Hawryłów będąc kaleką na rękę jako inwalida, został dalej w barakach. Po powrocie do baraków Michała Hawryłowa już nie zastał, a dowiedział się tylko, że na wiosnę w r. 1917 w miesiącach marcu i kwietniu wymarło w tych barakach około 16.000 jeńców na tyfus głodowy.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto zarządza się na wniosek jego żony Oleny Hawryłów postępowanie celem uznania Michała Hawryłowa za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Oleną Hawryłów zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Rothenbergowi adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Michał Hawryłów mimo to żył, wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 21 maja 1920 (7019)

T. 174/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Jacij urodzony w r. 1882 w Koniaszkowie, został powołany dnia 19 lipca 1914 do czynnej służby wojskowej do 80 pp. i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Filipa Mazuraka, Stanisław Jacij z wybuchem wojny pozostawał na froncie Czarnogórskim, gdzie został raniony w rękę, a potem pełnił służbę w szpitalu w Sarajewie. Następnie koledzy opowiadali mu, że Stanisław Jacij przepadł, a mianowicie, że miał zostać przez ludzi cywilnych schwycony w Sarajewie, pobity i utopiony w rzece. Świadek Andrzej Maus zeznał pod przysięgą, że z początkiem roku 1915 przeglądając listę strat znalazł tam nazwisko Stanisława Jacija, plutonowego przy 80 pp., wśród wykazu zabitych na serbskim froncie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę jego żony Pauliny Jacij postępowanie, celem uznania Stanisława Jacija za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Pauliną Jacij zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Rothenbergowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Stanisław Jacij mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 20 maja 1920. (7018)

T. 156/20 (2). Dominik Cichoński z Birczy, odszedł na wojnę na wiosnę 1915 r. W jesieni 1915 r. walczył na froncie włoskim pod Doberdo. Tamże został przy ataku trafiony kulą w głowę i zginął na miejscu.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Dominika Cichońskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 lutego 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, na ponowny wniosek Marji Cichońskiej orzeknie, że dowód śmierci jego ustalony został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 18 sierpnia 1920. (8287)

T. 196/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ostafij Hawrysz urodzony 20 kwietnia 1887 w Słobódce pow. Kosów, ożeniony od 7 lutego 1912 z Anzycią z Hawryszów, odszedł w sierpniu 1914 z 8 p. uł. na wojnę, a wedle zaprzysiężonych zeznań jego towarzyszów broni Fedora Bogusza z Rybna i Fedora Semaniuka z Kobak, został Ostafij Wawrysz na froncie włoskim pod Asiago w lecie 1918 trafiony granatem w okopach zabity, świadkowie trupa rozpoznali.

Wobec tego na prośbę Anzyci Hawrysz wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Hartensteinowi w Kutach.

Ostafija Hawrysz wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 8 czerwca 1920. (6488)

T. IV. 94/19 (10). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Marjanna z

Mikusiów Nowakowska ur. w Radgoszczy dnia 10 listopada 1866, poślubiwszy w dniu 18 lipca 1906 r Józefa Nowakowskiego po krótkim, zaledwie dwutygodniowem pożyciu małżeńskiem, wydaliła się w jakiś czas później jak wynika z zeznań Józefa Nowakowskiego w zimie 1907 r. z Dębicy z zamiarem udania się do Prus i odtąd ani mąż, ani nikt w gminie nie ma o niej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Józefa Nowakowskiego postępowanie, celem uznania za zmarłą, zaginioną. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Władysławowi Mossorowi, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionej.

Marjannę z Mikusiów Nowakowską wzywa się, aby się stawiła przed podpisanym sądem, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 15 lipca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 12 czerwca 1920. (8355 1—3)

T. 145/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Dzwinnyk urodzony 20 listopada 1878 w Markopolu, został w sierpniu 1914 roku wskutek ogólnej mobilizacji powołany do czynnej służby wojskowej, po upadku Przemyśla 23 marca 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, a ostatnia jego wiadomość była w r. 1915 ze szpitala w Moskwie skąd donosił, że jest chory. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął i dotychczas do domu on nie wrócił. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Konrada Budzyńskiego, był razem z Michałem Dzwinnykiem w niewoli, a ostatni raz widział się z nim w Charkowie po powrocie z Azji, gdzie przebywali w roku 1915 przez trzy i pół miesięcy, i tu wzięto go do szpitala, a był on chory na piersi i nie mógł wyjść na własnych siłach z wagonu; świadek przypuszcza, że Michał Dzwinnyk umarł, gdyż sam mówił świadkowi, że jest tak chory i do domu już nie wróci.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę jego żony Justyny Dzwinnyk postępowanie, celem uznania Michała Dzwinnyka za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Epsteinowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżkiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Michał Dzwinnyk mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Złoczów, 19 maja 1920. (7016)

T. 140/20 (2). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Piotra Kowaliszyna. Piotr Kowaliszyn gospodarz z Przewłocznej, został powołany w jesieni 1915 r. do czynnej służby wojskowej do 80 pp. i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął, co stwierdza również i poświadczenie urzędu gminnego w Przewłocznej. Wedle zawiadomienia sekcji wywiadowczej kraj. Stow. Czerwonego Krzyża we Lwowie z dnia 4 października 1917 L. 25.954, Piotr Kowaliszyn ur. w roku 1888 w Przewłocznej wedle listy strat Nr. 610 zginął 15 września 1916.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Piotr Kowaliszyn poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek jego żony Taćki Kowaliszyn postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd albo kuratora p. dr. Bałtarowicza, adwokata w Złoczowie, aż do dnia 1 listopada 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 19 maja 1920. (6410)

T. 172/20 (4). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Hryć Bernyk s. Iwana urodzony 8 lutego 1882 w Olejowej Korolówce pow. Horodenka, ożeniony dnia 1 listopada 1909 z Wasylyną z Obratowskich poszedł z wiosną 1915 z 58 pp. na wojnę, pisywał żonie w lecie 1915, poczem wszelki słuch po nim zaginął. Wedle zaprzysiężonych zeznań Fedka Pańków z Olejowej Korolówki uczestniczył on w bitwie pod Kraśnikiem z Moskalami w lipcu 1915 w której to bitwie Hryć Bernyk s. Iwana przestrzelony w okolicy serca, padł trupem, świadek brał udział w jego pogrzebie.

Wobec tego na prośbę żony jego wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Kohnowi w Horodence.

Hrycia Bernyka syna Iwana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po trzech miesiącach od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 3 czerwca 1920. (6487)

T. V. 123/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aniela z Kopciów Rusinek, urodzona w dniu 20 maja 1899 w Głuchowie, żona Stanisława, wyjechała na wiosnę w r. 1909 do Ameryki i od tego czasu nie daje znaku życia i ślad po niej zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ces. rozp. z dnia 12 listopada 1918 Dz. u. p. Nr. 276, przeto wdraża się na prośbę Stanisława Rusiaka postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Sołtysikowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem.

Anielę z Kopciów Rusinek wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 22 lipca 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Rzeszów, 21 czerwca 1920. (8274)

T. IV. 137/19 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Euzebjusz Rusiniak urodzony w r. 1887 w Wierchomli w. i tam zamieszkały, służąc wojskowo od 28 listopada 1914, od początku 1915 nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Marji Rusiniak w Wierchomli wielkiej postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Łodygowskiemu, adwokatowi w Nowym Sączu wiadomości o powyżej wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 26 lipca 1920. (8266)

Amortyzacye.

Nc. I. 331/20/4. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek p. Konrada Starkego, kierownika instalacji gazociągowej w Jaśle wprowadza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do jednego od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Tymczasowe świadectwo Ministerstwa Skarbu Nr. 13.054 wystosowane na imię Konrada Starkego w Jaśle, na wpłacone dnia 1 maja 1920 13 957 Mk 95 f. na obligacje 5 prc. długoterminowej wewnętrznej pożyczki Państwowej z roku 1920 wartości imiennej 13.900 Mk.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 11 sierpnia 1920. (8259 2—3)

Nc. XVI. 62/20 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Karoliny Urbanowicz w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 9517 na 360 kor. na imię Karoliny Urbanowicz wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 19 kwietnia 1920. (8280 2—3)

Nc. XVI. 95/20 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Emilji Zderkowskiej w Ułycznem wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionej książeczki wkładkowej Banku przemysłowego Filja w Drohobyczu Nr. 1638 na 4091 kor. 91 hal. na imię Heleny Zderkowskiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasowawu za nieistniejącą uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Drohobycz, 4 czerwca 1920. (8282 2—3)

DONIESIENIA PRYWATNE.

WINA
węgierskie i austryackie

Torby Szkolne
i plecaki po 20 Marek
poleca
KLINIKA LALEK
Lwów, ul. Halicka L. 21.

Rada nadzorcza Towarzystwa Pierwszej Związkowej drukarni we Lwowie, stow. zarej. z nieogr. poręką — zaprasza niniejszem wszystkich P. T. Członków na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w niedzielę dnia 19 września 1920 r. o godz. 11 przed południem w lokalu drukarni (ul. Lindego L. 4), następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 1. Powołanie trzech członków do podpisania protokołu z odbywającego się Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1919. 4. Przedłożenie Zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1919. 5. Wnioski Rady nadzorczej: a) na udzielenie absolutorjum Dyrekcji za czynności i rachunki r. 1919; b) dotyczące podziału czystego zysku osiągniętego w ubiegłym roku administracyjnym. 6. Wybory dwóch członków Rady nadzor. na lat 3 i ewent. jednego na rok jeden.

We Lwowie. dnia 1. września 1920.

Z Rady nadzorczej Tow. I. Związkowej drukarni we Lwowie stow. zarej z nieogr. poręką.

Zygmunt Ekiert, sekretarz. Jan Hubet. prezes.

Damskie, męskie i dziecinne kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony Tworzyjański gener. zast Pierwszej parowej fabryki Tow. kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 8, gmach Izby rękodzielniczej.

OCET winny
we flaszkach ½ i 1-litrowych, musztardę francuską i kremską poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej, Fredry 9.

PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA - -
Handel Herbaty i Kawy
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3.

Walne Zgromadzenie
członków Tow. gospodarczego funkcjonarjuszy Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie stow. zarej. z ogr. poręką odbędzie się dnia 3 października 1920 o godz. 10 przed południem przy ul. Rutowskiego l. 13 w sali Nr 14 z następującym porządkiem dziennym:
1. Sprawozdanie kasowe Dyrekcji.
3. Zmiana statutu.
3. Wybór uzupełniający Rady nadzorczej.
4 Wnioski członków.
Lwów dnia 10 września 1920.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe -
wykonuje najtaniej RYTOWNIK
J. Goldgeier, Lwów, Sykstuska 17.

Schemat miesięcznych poborów
urzędników państwowych na podstawie ustawy z dnia 13 lipca 1920
do nabycia w drukarni **Ignacego Jaegera**
Lwów, ul. Sykstuska 33.

Akcyjny Bank Hipoteczny
we Lwowie.
FILJE: w Krakowie, w Czerniowcach, w Tarnopolu,
EKSPOZYTURY: w Stanisławowie, w Podwołoczyskach, w Nowosielicy.
Kapitał akcyjny 30,000.000 kor. Rezerwy 21,629.100 kor.
KANTOR WYMIANY przyjmuje zgłoszenia na
5 prc. Polską Pożyczkę Państwową
za oryginalnych warunkach
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc prowizyi
Zlecenia giełdowe
uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej lokacyi kapitałów. Kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyj. **Ubezpieczenie** losów przed stratą z powodu wylosowania.
Oddział Depozytowy
przyjmuje wkładki na książeczki na rachunek bieżący i książeczki oszczędnościowe począwszy od Mp. 300. Kwoty do Mp. 2000 wypłaca bez wypowiedzenia.
Schowki Depozytowe
wynajmuje za opłatą roczną.
Przedruku nie płacimy.

2882 LEKARZ - DENTYSTA 6—52
Dr. Jakób Owiński
Pracownia dentystyczno - techniczna ul. Halicka l. 21.

Kapelusze, czapki i futra przyjmuje do odnawiania **W. Anis**, Lwów, Skarbkowska 5.

Podpisujcie Polską Pożyczkę!

Z Drukarni Wł. Łozińskiego Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką.

Biblioteka Jagiellońska Kraków